Nr. 31. Kraków, Piątek 9 Lutego 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekasy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Herman Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Rządowy projekt ustawodawczy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych.

W ubiegłej sesyi jesiennej Rady państwa przedłożył rząd Izbie deputowanych projekt ustawy „O tworzeniu zawodowych stowarzyszeń rolniczych“ *(Der Gesetzentwurf, betreffend die Errichtung von Berufsgenossenschaften der Landwirthe)*. Przedłożenie to ustawodawcze ma wyjątkową prawie doniosłość, bo zmierza do przeprowadzenia daleko idącej, ścisłej organizacyi ekonomicznej stanu rolniczego, dotyka wielu już istniejących w każdym kraju „reprezentowanym w Radzie państwa“ instytucyj i urządzeń, pragnie wytworzyć nowe podstawy pracy, bytu i rozwoju dla całej ludności rolniczej. Jeżeli więc projekt ten zamienionym zostanie w ustawę wywoła nieobliczalne skutki. Złe czy dobre? — to zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla naszego, tak przeważnie rolniczego kraju.

Sprawa zasługuje na baczną uwagę i rozpatrzenie gruntowne, a podjęte zawczasu i przez wszystkich do tego powołanych. Dotychczas prawie głucho o tem. Dlatego mniemam, że nie będzie rzeczą zbyteczną, podnieść na razie przynajmniej najistotniejsze ustępy projektu, oraz kilka spostrzeżeń, jakie narzucają się od razu przy zestawieniu treści przedłożenia ze stosunkami i potrzebami naszego kraju. Poznajmy zatem przedewszystkiem główne punkta przedłożenia.

Członkiem zawodowego stowarzyszenia rolników staje się **każdy** właściciel posiadłości gruntowej, przeznaczonej do kultury rolnej lub lasowej, **już na mocy posiadania**. Każde stowarzyszenie obejmuje jeden powiat sądowy, ale **minister rolnictwa** może pozwolić na utworzenie jednego stowarzyszenia dla kilku powiatów, albo kilku stowarzyszeń w jednym powiecie sądowym. Dla każdego kraju koronnego ma być nadto zorganizowanem jedno stowarzyszenie zawodowe **krajowe**, do którego należą wszyscy członkowie powiatowych stowarzyszeń.

Według § 2 „cel zawodowych stowarzyszeń rolników polega na polepszaniu **moralnych** i **materyalnych** stosunków ludności rolniczej przez pielęgnowanie poczucia łączności, wzajemne pouczanie się i wspieranie, przez podtrzymywanie i podnoszenie wśród stowarzyszonych świadomości swego stanu, tudzież popieranie ich ekonomicznych interesów“.

Pomijając postanowienia, odnoszące się do składu i wyboru wydziału stowarzyszenia powiatowego, dowiadujemy się z §. 16, że **zakres działalności** tych stowarzyszeń powiatowych i wspólnego stowarzyszenia krajowego obejmuje:

a) zakładanie wspólnych domów składowych, magazynów itp. na rolnicze produkta stowarzyszonych;

b) sprzedaż produktów rolniczych, dostawionych stowarzyszeniu przez jego członków, na ich zlecenie i rachunek;

c) zakupno artykułów rolniczych, jakich do swego gospodarstwa potrzebują członkowie, na ich zlecenie i rachunek;

d) zakładanie nowych, a popieranie lub łączenie istniejących kas pożyczkowych zwłaszcza opartych na systemie Raiffeisena, w celu zaspokajania potrzeby kredytu rolniczego i opartego na uskutecznionej dostawie produktów rolniczych do składów, magazynów itp. — jak wyżej pod lit. a);

e) pośredniczenie w długoterminowych pożyczkach hipotecznych, podlegających postępowaniu amortyzacyjnemu, pomiędzy krajowemi bankami hipotecznemi, albo w braku tychże innemi instytucyami kredytowemi a członkami stowarzyszenia.

W kilku następnych ustępach (f—n) tegoż §. jest mowa o pośredniczeniu w ubezpieczeniach w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków, o wykazach robotników, o ubezpieczeniach od ognia i gradu, o pomocy prawnej, o urządzaniu zakładów dla chorych, stowarzyszeń hodowlanych itp.

Na pokrycie ewentualnych strat w skutek prowadzenia powyższych przedsiębiorstw wspólnych i na opędzenie innych wydatków administracyjnych przysłuża stowarzyszeniu prawo nakładania **dodatków do podatku gruntowego** aż do wysokości 4%.

Do zadań krajowego stowarzyszenia zawodowego należy popieranie istniejących a powoływanie do życia nowych związków dla rolniczych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Krajowe stowarzyszenie zawodowe jest nadto uprawnionem i obowiązanem przeprowadzać regularną **rewizyę** przez ustanowionych do tego rewizorów, zarówno w powiatowych stowarzyszeniach zawodowych, jak niemniej w tych stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, które się nie poddały rewizyi ze strony osobnych związków. Na podstawie wyników rewizyi jest krajowe stowarzyszenie zawodowe upoważnionem nietylko zarządzać środki odpowiednie w celu usunięcia zauważonych wadliwości, ale nadto nakładać **kary pieniężne** na organa powiatowego stowarzyszenia zawodowego.

Naczelny nadzór nad powiatowemi stowarzyszeniami zawodowemi sprawuje **ministerstwo rolnictwa**.

Końcowe §§. projektu zawierają postanowienia o ulgach podatkowych i należytościowych (§. 37 i 38), oraz przepisy wykonawcze (§ 39 i 40).

Powyższe streszczenie przedłożenia rządowego wystarczy, aby zrozumieć, że rozchodzi się tutaj ni mniej ni więcej, jak tylko o zastąpienie indywidualnego systemu pracy gospodarczej systemem pracy zbiorowej, ujętej w formę organizacyi państwowej. Pochwalamy wypowiedzianą w określeniu celu organizacyi troskę o moralne interesa ludności rolniczej, godzimy się w zasadzie na popieranie idei zbiorowej pracy, sympatyzujemy osobiście z życzliwością dla kas systemu Raiffeisena, witamy wreszcie z uznaniem zapowiedź ustawodawczego uregulowania kontroli nad stowarzyszeniami zarobkowemi, czego nasz kraj także od dawna się domagał.

Z góry jednak pozwalamy sobie wypowiedzieć zapatrywanie, że projekt rządowy nie w szczegółach, ale w swych podstawach jest dla naszego kraju niestosowny i niemożliwy do przyjęcia.

Przedewszystkiem tchnie on w swej całości duchem **centralistycznym**, a z zasadą autonomii krajów prawie zupełnie się nie liczy. A już jeżeli gdzie to w dziedzinie potrzeb i interesów ekonomicznych mamy prawo i obowiązek domagać się należytego i jak najszerszego uwzględniania autonomicznej zasady. Ogólno państwowy szablon, wdzierający się tak głęboko w życie ekonomiczne ludności, stosujący z bezwzględnością jeden i ten sam środek i sposób zaradczy dla wszystkich krajów, nie może zadowolnić kraju naszego — nie mówię już jego aspiracyj narodowych i politycznych, ale jego istotnych materyalnych potrzeb, które przecież źródło swoje mają w rzeczywistych stosunkach ekonomicznych i społecznych, w przeszłości i dotychczasowym rozwoju naszego własnego kraju, a nie w ogólno państwowym. Więc też w tym kierunku głos najważniejszy, decydujący i niemal wyłączny powinien mieć sam kraj i jego reprezentacya pod względem ustawodawczym, a jego władze autonomiczne pod względem wykonawczym. Niewiadomo nam, żeby rząd przed wniesieniem gotowego przedłożenia bodajby opinii kraju zasięgnął.

(Dok. nast.)

Z Izby sejmowej.

Lwów, 7 lutego.

Może żaden inny Sejm nie jest zarzucany takim stosem petycyj, co nasz Sejm galicyjski. Jeszcze nie obraduje miesiąca całego, a już nadesłano 1147 próśb najrozmaitszych kategoryj i od najrozmaitszych ludzi.

P. Tarnowski Jan referował o zasiłkach na **budowle wodne**. Uchwalono wszystkie wnioski komisyi, a mianowicie na regulacyę rzek **niespławnych**: Soły (w trzech miejscach), Raby (w 6 punktach), Dunajca (w 18 punktach), Popradu (pod Starym Sączem), Wisłoki (w 5 punktach), Wisłoka (w 2 punktach), Sanu (w 11 punktach) Stryja (w 2 miejscach), Swicy i Sukielu (w 5 miejscach). Łomnicy (w 2 punktach) i Bystrzycy (w 4 punktach) 124.797 złr., w której zawiera się 1.000 złr. na premie za obsadzanie odsypisk wikliną i 20.000 do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Prócz tego na regulacyę Czeczwy pod Strutynem 1.383, na naprawę wałów nadwiślańskich uszkodzonych zatorami 1893 roku w powiatach: krakowskim, wielickim i bocheńskim 1.290, na roboty uzupełniające przy osuszeniu bagien niskich 3.687, na przełożenie prawego wału Sanu w Czekaju pniowskim 2.333, na odbudowanie szluz w wałach Uszwicy i Uszewki 800, na roboty uzupełniające przy osuszeniu bagien rudnickich 9.023 na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk w Rudniku. Korsowie, Ludzimierzu i Czarnym Dunajcu po 1.000 złr., na zakładanie fabryk drenarskich 5.000 i do dyspozycyi Wydziału krajowego na pomniejsze roboty melioracyjne 10.000 złr. razem 36.516 złr.

Nadto uchwalono domagać się od rządu założenia dwóch stacyj doświadczalnych dla kultury i eksploatacyi torfowisk w okolicy Oleska i na Podolu, przyczem Wydział krajowy ma się postarać o siłę fachową dla udzielenia pomocy technicznej właścicielom torfowisk. Na założenie tych stacyj przeznacza Sejm 2.000 złr. i wzywa rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał w r. 1894 subwencyę 5.000.

Regulacya potoka Dumnego ma kosztować ogółem 57.600 złr., a obwałowanie lewego brzegu Dunajca od Bogumiłowic 140.000 złr. Prace te będą prowadzone jako przedsiębiorstwo krajowe przy subwencyi rządu i stron konkurencyjnych.

Rezolucyę w sprawie pomnożenia sił fachowych dla expozytury hydrotechnicznej w Przemyślu poparł Popowski, wskazując na klęski ludu w okolicach górskich.

Bez dyskusyi załatwiono przekazaniem Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia petycye dra Romana Adamskiego, właściciela Olfinowa, o przesunięcie wału Dunajcowego i komitetu kościelnego w Pniowie o zmianę trasy regulacyjnej Struchockiej rzeki, a prośbę gminy Josefsdorf (powiatu mieleckiego) o wykonanie rowów do potoku Babulówki zalecono Wydziałowi krajowemu do udzielenia pomocy technicznej i pieniężnej.

Z komisyi administracyjnej przedstawił Ad. **Jędrzejowicz** wniosek, aby celem skutecznego wykonywania **nadzoru nad gminami** i reprezentacyami powiatowemi, etat urzędników Wydziału krajowego w dziale konceptowym o jednego sekretarza i jednego wice-sekretarza, a w dziale rachunkowym o jednego adjunkta i jednego asystenta powiększono. Wnioski uchwalono.

Przy sprawozdaniu komisyi drogowej o czynnościach departamentu technicznego w Wydziale krajowym, przyjęto ponowną rezolucyę Niedzielskiego, aby Wydział krajowy starał się o ogólne obniżenie taryfy na kolejach galicyjskich dla przewozu drogowych materyałów budowlanych, gdyż te, które dotąd przyznano, tyczą się tylko pewnych okolic.

Sprawozdanie komisyi gospodarczo krajowej o szkole i folwarku w Dublanach przyjęto, uchwalając szereg następujących wniosków:

Stworzyć etatowe posady przełożonego internatu z płacą 1340 złr. i dodatkami i portyera z płacą 430 złr.; w internacie utworzyć 12 miejsc funduszowych dla ubogich a ukwalifikowanych uczniów (kosztem 2000 złr.); etat profesorski ustanowić na 1 dyrektora, 7 stałych profesorów, 2 stałych adjunktów i odpowiednią liczbę docentów; zakupić nową oborę kosztem 4000 złr.; — postawić stajnię opasową na 25 sztuk wołów w tamtejszej gorzelni; urządzić i utrzymać stajnię doświadczalną i kontrolną kosztem 2060 złr.; wdowie nauczyciela szkoły niższej, Helenie Bartowej, wyznaczyć zaopatrzenie roczne 250 złr.

Dość długa dyskusya powstała z powodu rezolucyi, którą komisya zaproponowała z poleceniem do Wydziału krajowego, aby na przyszłej sesyi przedłożyć projekt organizacyi ciał nadzorczych (kuratoryj) przy wszystkich zakładach rolniczych. Stadnicki Stan. (członek kuratoryi dublańskiej) wystąpił przeciwko tak kategorycznemu poleceniu i zaproponował polecenie, aby Wydział krajowy zbadał, jakie zmiany w tej mierze byłyby pożądane. Rutowski, Tarnowski Jan, Wereszczyński, Struszkiewicz i sprawozdawca wykazywali konieczność zmian, albowiem wielość nadzorów i kompetencyj szkodzi sprawom. Przy tej okazyi dowiedzieliśmy się, że dzięki policyjnym reformom, jeden uczeń w Dublanach kosztuje dziś 2000 złr. rocznie.

W końcu przyjęto rezolucyę Stadnickiego, który nadomiar skompromitował Struszkiewicza. — Struszkiewicz bowiem oświadczył się **przeciwko** tej rezolucyi, a Stadnicki rozdrażniony objaśnił Izbę, iż współautorem tej rezolucyi jest **właśnie sam Struszkiewicz**. *(Wesołość).*

Następne posiedzenie we czwartek.

(Wnioski).

Komisya budżetowa uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek, aby polecił Wydziałowi krajowemu utworzenie w szpitalu św. Łazarza w Krakowie oddziału dla chorób krtani o 10 łóżkach kosztem 1081 złr. w roku 1894.

Taż sama komisya uchwaliła roczne subwencye po 300 złr. Tow. ratunkowemu we Lwowie i **Krakowie**.

O Morskie Oko.

(Dokończenie.)

Prócz tych dowodów istnieje mnóstwo wzmianek w dziełach dawnych i to cudzoziemskich, wydawanych ze strony węgierskiej, które opisują właściwą granicę, nie wspominając już o polskich źródłach. Mapy katastralne wykazują rzeczywistą granicę, jak również mapa Kummersberga z r. 1855 *(Administrativ-Karte von dem Königreiche Galizien)*. Dodać tu jeszcze trzeba mapę Tatr wydaną podług źródeł urzędowych w węgierskiej drukarni państwowej r. 1874 *(A Tátra hegység térképe 1:57.000)*, która podaje właściwą granicę. Objaśnienia do tej mapy są w języku węgierskim, a właśnie przed dwoma laty dodano napisy po niemiecku i francusku, a więc licząc na odbyt u cudzoziemców, jednakowoż mimo podnoszenia roszczeń ze strony węgierskiej granicę pozostawiono prawdziwą.

Autor niemieckiego przewodnika po Tatrach Karol Kolbenheyer po bytności swej przy komisyi r. 1883 zmienił kierunek granicy, zgodnie z rzeczywistością, w siódmem wydaniu swego podręcznika, i tak odtąd wydaje, mimo gromów ciskanych nań za to przez Węgrów, a raczej Niemców spiskich, którzy go nawet z gniewu pomawiają o narodowość polską.

Dzieło swe kończy dr. Czołowski następującemi wyrazy: „Liczne inne dowody, zachowane w opisach i kartach Tatr, wydanych od r. 1772 przez Polaków, pomijamy zupełnie, aby uchylić możliwy zarzut, że mówią *pro domo sua*. Szereg jednak przytoczonych urzędowych dowodów i świadectw samych Węgrów, obok genezy sporu, w pełni każe ufać Galicyi, że rząd, uwzględniając jej słuszne i nieprzedawnione prawa do żądanej granicy, po zbadaniu jej na miejscu i przeprowadzeniu reambulacyi, nie będzie się wahał co do rozstrzygnięcia **sporu, który sam stworzył mimowoli w chwili upadku Polski, a który rozstrzygnięty nawet według dzisiejszych żądań kraju, nie odda mu jeszcze tej granicy, o jaką mógłby się słusznie upomnieć**.“

W dodatkach przyłączył autor dosłownie: 1) spis gwałtów wyrządzonych na pograniczu polskiem przez Jerzego Paloczaja przesłany cesarzowi Rudolfowi II przez króla polskiego Zygmunta III r. 1603; 2) list Zygmunta III do cesarza Ferdynanda II z r. 1625 w sprawie zatargów pogranicznych; 3) przywilej Władysława IV z r. 1637 dla Wojciecha Nowobielskiego, sołtysa z Białki, na halę Morskiego Oka; 4) podobny Jana Kazimierza z 1661 r. dla Wojciecha Nowobielskiego młodszego; 5) podobny Michała Korybuta z roku 1669 i 6) Augusta III z roku 1749.

Dopełnia dzieła pięć map. Plastyczna mapa wybornie uzmysławia stosunki topograficzne. Następuje mapa okolicy Morskiego Oka w mierze 1:40.000 z uwzględnieniem wszystkich szczegółów, liczb parcel, kierunku granic. Fałszerstwo granic przez Seegera wymownie wykazują podobieństwo dwu jego map i na nich oparta mapa pomiarów Józefińskich.

Dzieło dra Czołowskiego ma się ukazać w tłómaczeniu niemieckiem co jest koniecznem ze względu na ogół węgierski, bałamucony przez Niemców spiskich. Sprawę bowiem sporu podnosi właściwie Prusak, rządca właściciela dóbr jaworzyńskich księcia Hohenlohego, Edward Kegel, a party zawiścią ku Polakom, uderza w strunę węgierskiego patryotyzmu. Węgrzy, w ogóle z usposobienia narodowego i przeszłości dziejowej skłonni do dążności zaborczych, popierają osobiste cele Prusaka, jednak sami niewiele wiedzą o Morskiem Oku, a dopiero kilka ostatnich miesięcy temu poczęły dzienniki węgierskie zamieszczać artykuły o sporze. Kegel jest niecierpiany na Węgrzech przez najbliższą ludność słowiańską, a nawet osadników niemieckich, z którymi wiedzie ciągłe spory, o czem nasłuchałem się licznych opowiadań w czasie wycieczek w okolice północno-wschodnich Tatr. Wszyscy w ogóle turyści tatrzańscy, bez względu

RACŁAWICE.

(Rok 1794).

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Napisał

FR. RAWITA.

17 (Ciąg dalszy).

Wszyscy stali w milczeniu pod wpływem nieokreślonego, ale przykrego uczucia. Chłód jakiś wiał z tej furty. Zosia, wychowana w cieple rodzinnego ogniska, bała się tego chłodu.

W tem z za furty głos się odezwał:

— Niech panienka idzie....

Trzeba było iść.

— No, bądź zdrowa, moje dziecko — rzekł Chorąży, — będę się tu dowiadywał o ciebie.

Zosia schyliła się do pocałowania ręki ojcowskiej. Chorąży za głowę ją ujął obiema rękoma i w oba policzki po kolei pocałował.

Ksiądz Marcin także na głowie jej pocałunek złożył i w powietrzu znak krzyża nad nią zrobił.

Po chwili już znikła w ciemnej głębi klasztornego korytarza, a zgrzyt klucza świadczył, że furta żelazna zamknęła się za nią.

Po wyjściu z klasztoru Chorąży i ksiądz Buchowski chwilkę szli milcząc, aż dopiero Imć pan Kajetan milczenie to przerwał.

— Doskonale się zdarzyło, że się z nim od razu zobaczę...

— Bardzo dobrze, bo musiałbyś go albo Bóg wie, gdzie szukać albo Bóg wie, jak długo czekać.

— Czy on zawsze do księdza kapelana zajeżdża?

— Zawsze.... Widzisz, jestem nieco na uboczu, a on ma zawsze do gadania dużo... w mieście trudniej się z tem ukryć.

Ksiądz Buchowski kroku nieco zwolnił.

— Trzeba nam, Imć panie Chorąży, rozstać się. Ja muszę jeszcze tu i ówdzie zajrzeć, widzieć się z Wodzickim i przysposobić wszystko na przyjęcie jego.

— A i ty masz do roboty dużo....

— O, mam.

— Otóż, musisz być dziś jeszcze u Wodzickiego, przedstawić się mu, listy złożyć i co masz powiedzieć — powiedzieć. Uprzedzam cię, że Wodzicki jest prawą ręką jego, a sprawie wyzwolenia się z pod jarzma Moskali oddany całą duszą.... Nie masz tedy potrzeby obwijać przed nim myśli swoich w papierki.... Wszystko mówić trzeba.... O jutrzejszym przyjeździe **jego** generał już pewnie wie... Powiesz, żeś się z matką Magdaleną widział, i od niej o przyjeździe wiesz....

— Czy ona wtajemniczona we wszystko?

Ksiądz Buchowski ręką skinął.

— O, we wszystko! Gdyby nam Pan Bóg więcej takich niewiast dawał...

Stanął na bruku i z żywem zainteresowaniem mówić począł:

— To jest jedna z tych niewiast, u której Ojczyzna za kratami klasztoru nie kończy się... Bogu poświęca się, Ojczyźnie — służy. Szczęście ludzi i kraju własnego jest jej szczęściem.. Tak to wielka dusza, piękne serce; to też Kościuszko dla niej ma cześć najwyższą. On też powiada: mężczyzna walczy, ale kobieta zapala w jego duszy ten ogień szlachetny, który do walki za grzewa. Jeżeli Ojczyzna wyzwoli się kiedy, to naród matce Magdalenie pomnik postawi... a niejedna taka Polka na pomnik zasłużyła...

Chorąży słuchał, wąs gładząc.

— Wam, rębaczom, zdaje się, że do walki tylko szabli i prochu potrzeba... Potrzeba — prawda, ale miłosierdzia, miłości także dużo trzeba.. o, dużo! Na wojnie są nietylko zabici, lecz ranni także, a obrońcy potrzebują chleba... Ona klasztory żeńskie w apteki przemieniła, w składy lekarstwa, szarpi, odzieży...

Tu przerwał nagle kapelan.

— Właśnie dobrze... — zauważył — stąd niedaleko do generała Wodzickiego... widzisz ten dom? Tam... Spiesz tam, zastaniesz go z pewnością, a jutro przed południem bądź u mnie... koniecznie... do widzenia więc...

VII.

Kościuszko od chwili zdecydowania się do objęcia naczelnego dowództwa w wojnie z Moskwą, ze zdwojoną pracą zabrał się do dzieła: ciągle był w podróży między Tarnowem, Krakowem a Dreznem, odbywał narady z H. Kołłątajem, Ignacym Potockim i innymi. Wszystko to jednak działo się w najgłębszej tajemnicy, bo jakkolwiek znaczna część przygotowań do niedalekiej walki odbywała się w części Rzeczypospolitej, która już należała do Austryi, w samym Krakowie stał załogą pułkownik rosyjski Łykoszyn, a czujne oko Igelstroma wglądało wszędzie, szukając najmniejszej poszlaki, ażeby dać uczuć cały ciężar żelaznej ręki moskiewskiej.

Ani obawa przed zemstą Moskwy, która nietylko chwytała i więziła nieprzychylnych sobie obywateli lecz niszczyła ich materyalnie, plądrując majątki po tatarsku, ani troska o niepewne jutro własne i rodzin swoich nie powstrzymywała Polaków od pracy i poświęcenia się dla dobra i zbawienia Ojczyzny. Długoletnie i ciągłe nieszczęścia panowania Stanisława Augusta, a raczej rządów moskiewskich pod jego protekcyą, obudziły nagle ducha narodowego i drzemiącą siłę odporną we wszystkich warstwach społeczeństwa. Świadomość krzywdy, niesłychanej w dziejach, popełnianej na wolnym i niepodległym narodzie, któremu co dnia przemocą odbierano cząstkę pozostałej jeszcze wolności i niepodległości, była tak wielką u wszystkich, że dość było jednego słowa rzuconego śród rozmawiających, jak iskry spadłej na dach słomiany, ażeby wywołać oburzenie i nienawiść przeciwko ciemiężycielom.

Przy takim ogólnym nastroju ducha narodowego proponowano Kościuszce naczelne dowództwo z tą wiarą, że on jeden tylko potrafi powszechne sympatye dla sprawy publicznej wyzyskać, on jeden potrafi rozpierzchłe siły narodowe związać wspólnem ogniwem miłości Ojczyzny.

I nie mylono się.

Był to człowiek wytrawny, wódz doświadczony, którego nie tyle sława amerykańska głośnym uczyniła, ile ostatnia wojna z Moskwą. Ostrożny, rozważny, zawsze w przyszłość patrzył i umiał siłę narodową wydobyć stamtąd, skąd nikt jej przedtem nie wydobył — a w ten sposób oświetlał niejako drogi przyszłości naszej.

Przyjąwszy, potajemnie mu proponowane, zwierzchnictwo w mającej rozpocząć się wojnie jął się natychmiast do zorganizowania jednomyślnych ludzi, rozproszonych po całej Polsce, do nawiązania stosunków z dowódcami wojska, w celu zjednania ich sobie dla przyszłej wojny. Łatwo to poszło, — zarówno skutkiem tego, że duch obywatelski panował wszędzie, że świadomość sytuacyi była powszechną, jakoteż i dla tego, że wojsko całe czuło najwyższą pogardę dla przekupionych przez Moskwę hetmanów i lada moment spodziewano się od nich rozkazu, dyktowanego w Petersburgu, który mógł hańbą okryć zwycięski oręż polski.

W ten sposób łatwo nawiązały się stosunki z generałami Czapskim, Madalińskim, Fiszerem, Grochowskim, Wodzickim, komendantem Krakowa i wielu innymi, którzy całą duszą stanęli po stronie obrażonej godności narodowej i przyrzekli wspólnemi siłami jej bronić. Tajemne kuryery z całej Polski znosiły wiadomości do jednego ogniska zbiegały się do jednej osoby, koło której skupić się miała wkrótce akcya całego narodu.

Przyjazd Kościuszki do Krakowa wiązał się z bardzo ważnym wypadkiem i bardzo stanowczym, który sam przez się był niejako zapoczątkowaniem walki.

Kościuszko, ażeby niczyjej uwagi na siebie nie zwracać, przyjechał do Krakowa przebrany po mazursku, za chłopa — w białą, długą sukmanę, z czerwonemi wyłogami, szamerowaną suto sznurkami, w płóciennych szerokich spodniach do butów i w rogatywce. Miał wygląd dostatniego chłopa — i tyle. Woźnica, Mazur z pod Tarnowa, dawny podoficer Kościuszki, który z nim całą ostatnią kampanię odbył, milczeć umiał; można też było polegać na nim jak na Zawiszy.

Konie z woźnicą zostały w Zajeździe, a przyszły naczelnik, założywszy sobie obie poły kapoty za pas rogami, ażeby mu chodzić nie przeszkadzały, ruszył na miasto, chwiejącym się nieco jak kaczka krokiem — niby Mazur prawdziwy, — a nikt z najlepiej nawet znających go osób nie domyślił się nigdy pod chłopską sukmaną naczelnika. Nigdy inaczej jak w przebraniu, do Krakowa nie przyjeżdżał, gdyż przekonał się, że chłopska sukmana była zawsze uważaną za oznakę bardzo pokojową.

C. d. n.

na narodowość, tak Niemcy, Węgrzy, jak Polacy nie cierpią Kegla, który stoi na zawadzie rozwojowi turystyki, broniąc wstępu do najpiękniejszych okolic tatrzańskich, wchodzących w obręb dóbr jaworzyńskich. Najwięcej odbija się to na przewodnikach, którzy szczególniej ze strony węgierskiej stracili wiele zarobku, nie mogąc wodzić gości przez utarte szlaki górskie.

Właśnie w ubiegłem lecie miałem sposobność zetknąć się z większem towarzystwem węgierskiem, u którego opowiadanie moje o sporze granicznym, rozdmuchiwanym przez Kegla, znalazło tem skwapliwiej posłuch, ile że sami doznali niemiłych skutków bezwzględności Kegla. Jeden z Węgrów, profesor botaniki z Pesztu, obiecał mi nawet, że napisze za powrotem do stolicy artykuł o istocie sporu i jakie tam rządzą sprężyny. Wśród wycieczek po węgierskiej stronie Tatr nasłuchałem się licznych wynurzeń przyjaźni węgierskiej, nawet witano mnie początkiem znanej piosnki w brzmieniu nieco ze słowacka „Polak Uher dwa bratanki“, trudno jednak było temu wierzyć, bo sprawa Morskiego Oka mąciła myśli.

Na nic więc nie zważając i na nikogo nie licząc, należy bronić każdej piędzi ziemi ojczystych zagonów; badania dra Czołowskiego usuwają wszelkie wątpliwości co do słuszności naszej sprawy. *Dr. Stanisław Eljasz-Radzikowski.*

Sprawy powiatów.

We wtorek dnia 6 b. m. odbyła Rada powiatowa krakowska zwyczajne swe posiedzenie przy udziale 18 członków, w obecności radcy dworu p. Laskowskiego, jako reprezentanta rządu.

Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia, sekretarz dr. Stafiej złożył sprawozdanie z czynności Wydziału za przeciąg 5-ciu miesięcy, upłynionych od ostatniego posiedzenia Rady powiatowej.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. delegat Laskowski z powodu podniesionej w sprawozdaniu Wydziału wzmianki, że nie obsadził dotąd przed dwoma laty ustanowionej posady konduktora dróg i lustratora gmin, mimo 3-krotnego konkursu, — a to z braku ze wszech miar odpowiednich kandydatów.

P. Laskowski podniósł mianowicie, że z raportów urzędników starostwa, którzy z jego zarządzenia w roku zeszłym wszystkie gminy powiatu zlustrowali, nabył przekonania, że zachodzi potrzeba stałej i biegłej kontroli nad reprezentacyami gminnemi co do ich zarządu majątkiem i funduszami gminnemi i co do ich urzędowania we własnym zakresie działania.

W odpowiedzi na to prezes p. Milieski oświadcza, że on i Wydział tę potrzebę również uznają i uznawali od dawna. Najwłaściwszem zaradzeniem złemu byłoby ustanowienie osobnego i należycie ukwalifikowanego urzędnika, t. zw. lustratora, — to jednak pociągnęłoby za sobą roczny wydatek, równający się podwyższeniu o 1 cent dodatków powiatowych. Jeżeli Rada powiatowa zgodzi się na taki wydatek, on z radością tę uchwałę wykona.

Próba połączenia czynności lustrowania gmin i czynności kierowania i dozorowania robót około dróg gminnych i powiatowych w osobie jednego urzędnika, dotąd się nie powiodła; mimo to, jeżeli Rada powiatowa co innego nie uchwali, Wydział także na przyszłość kontrolę nad gminami w sprawach ich własnego zakresu działania wykonywać może jedynie przez swych urzędników technicznych przy sposobności ich objazdów po drogach.

Pomimo jeszcze kilku przemówień w tym przedmiocie, Rada przyjęła sprawozdanie Wydziału bez uchwalenia specyalnej posady lustratora gmin.

Z kolei p. Madej, jako jeden z delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej, złożył sprawozdanie ze swych czynności, poczem na wniosek komisyi, wybranej do sprawdzenia dwóch uzupełniających wyborów, Rada zatwierdziła wybory pp. Józefa Kudasiewicza i Michała Marfiewicza. Do komisyi, mającej sprawdzić zamknięcie rachunkowe z funduszów powiatowych i pod zarządem Wydziału powiatowego zostających za r. 1893, wybrano pp. Adama Bugajskiego, ks. Królikowskiego i Adama Łempickiego, zastępcą p. Michała Marfiewicza.

Następnie przystąpiono do obrad nad projektem budżetu powiatowego na rok 1894. Pierwsze dwa działy (wydatki administracyjne i wydatki na drogi powiatowe) uchwalono bez dłuższej dyskusyi. Żywsze rozprawy wywołał dział III (drogi gminne), który sam jeden zajmuje większość (53%) wszystkich wydatków powiatowych. Według pierwotnego przez technika powiatowego zestawionego projektu wydatki na drogi gminne na rok 1894 wynosiły . 26.228 złr.

dochody zaś własne	835 „
a z dodatku 3% podatków, opłacanego w moc ustawy . . .	3.933 „
Razem . .	4.768 złr.
zatem niedobór wynosił . .	21.460 złr.

na pokrycie którego trzebaby uchwalić dodatek powiatowy 18 centów, wyższy od zeszłorocznego w tym dziale o 6 centów, przez co wogóle stopa dodatku powiatowego na r. 1894 podniosłaby się o 5 centów (o 5 centów, a nie o 6, bo w dziale wydatków administracyjnych dodatek o 1 cent równocześnie obniżono). Otóż Wydział postanowił nie proponować Radzie powiatowej ze względu na zeszłoroczny nieurodzaj podwyższenia dodatków powiatowych, i dlatego opuścił z projektu technika dokończenie rekonstrukcyi reszty drogi gminnej ze Zwierzyńca do Woli Justowskiej, obliczone na 2.659 złr. i obniżył o kwotę 3.253 złr. tę pozycyę budżetu przez technika na 13.711 złr. preliminowaną, z której poszczególnym gminom według wykazanej w ich preliminarzach potrzeby udziela się pieniędzy na zakupno kamienia i szutru, tudzież na dowóz tych materyałów, na ten ostatni o tyle, o ile nie dowiozą materyałów obowiązani w gminie i na obszarze dworskim do dawania robocizny pociągowej (1 dzień z każdego numeru domu, mającego konie).

Jest to rzeczywiście najważniejsza pozycya budżetu, bo jeżeli się gminom nie da materyału do budowy i utrzymania dróg, to samą ich robocizną, choćby pilnie wykonaną, dróg się ani nie zbuduje, ani nie utrzyma w dobrym stanie.

Dlatego p. Łempicki postawił wniosek, ażeby wspomnianą pozycyę do kwoty przez technika obliczonej 13.711 złr. przywrócić, i w tym celu dodatek powiatowy o 3 centy na każdym 1 złr. podatków bezpośrednich podwyższyć. Pomimo gróźb technika powiatowego, że przez zmniejszenie subwencyi na kamień dla gmin drogi już uporządkowane bardziej się pogorszą, i pomimo powoływania się p. Łempickiego na zmniejszenie się dodatków krajowych w r. 1894, Rada powiatowa do wniosku tego ostatniego nie przychyliła się i uchwaliła budżet według projektu Wydziału.

Najważniejsze szczegóły tego budżetu są następujące:

I. Wydatki administracyjne .	10.900	28%
II. „ dróg powiatowych	7.430	19%
III. „ „ gminnych .	20.316	53%
Razem . .	38.646	100%

Dochody własne:

ad I. administracyjne . .	150 złr.
„ II. dróg powiatowych .	1.450 „
„ III. „ gminnych . .	835 „
Razem . .	2.435 złr.

Niedobór więc wynosi 36.211 złr., na pokrycie którego będą pobierane dodatki powiatowe od każdego złotego reńskiego podatków bezpośredn.:

ad I. na administr.	9 ct., co uczyni	10.750 złr.
„ II. „ drogi pow.	5 „ „ „	5.980 „
„ III. „ „ gmin.	16 „ „ „	19.481 „
Razem	30 ct., co uczyni	36.211 złr.

Z dalszego punktu porządku dziennego uchwalono na fundusz szkolny okręgowy (powiatowy) pobór 3 centów dodatku — t. j. najniższy, ustawą szkolną wymagany.

Łączna zatem stopa dodatków powiatowych w powiecie krakowskim na rok 1894 wynosi 33 ct. od każdego złr. podatków bezpośrednich.

Z ostatniego punktu porządku dziennego ustanowiono, w myśl ustawy drogowej, przeciętne dla całego powiatu ceny materyału drzewnego.

Jako takie przyjęto ceny miasta Krakowa.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 8 lutego*

Sprawa reformy wyborczej w Sejmie Niższej Austryi stanęła na punkcie, z którego niema wyjścia. Na zgromadzeniu posłów z kuryi wiejskiej uchwalono obstawać stanowczo przy zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów w tej kuryi i żądać, aby każda gmina była zarazem miejscem głosowania. Zarazem uchwalono opuścić salę sejmową przy głosowaniu nad projektem rządowym reformy wyborczej, gdyby powyższych żądań nie uwzględniono. Posłowie kuryi włościańskiej stanęli zatem z męską i uznania godną stanowczością przy postulatach postępu i w obronie interesów swoich wyborców. Wobec oświadczenia namiestnika nie ulega jednak wątpliwości, że żądania powyższe nie będą uwzględnione. Wskutek tego upadnie również projekt rządowy, gdy posłowie z kuryi wiejskiej opuszczą salę sejmową.

Sprawa reformy, wywołanej w pierwszym rzędzie przyłączeniem przedmieść Wiednia do okręgu miejskiego, upadnie zatem ponownie, dzięki rządowi, który, stojąc na stanowisku centralistycznem, nie chce uwzględnić słusznych żądań jedynie dlatego, aby ustawodawstwo sejmowe nie przesądzało kwestyi, którą rząd chce załatwić wspólnie z Radą państwa.

W Sejmie Wyższej Austryi przyszło do poważnego starcia pomiędzy większością sejmową a namiestnikiem. Z powodu rozporządzeń wydanych przez władze wojskowe w sprawie studentów uniwersyteckich, służących w wojsku lub rezerwie, Sejm Wyższej Austryi powziął w zeszłorocznej sesyi uchwałę, której namiestnik wzbraniał się przedłożyć rządowi. Na przedwczorajszem posiedzeniu Sejmu sprawozdawca komisyi gminnej poseł Ebenhoch przedłożył wniosek żądający, aby Sejm wypowiedział zapatrywanie, że prezydyum namiestnictwa nie przysługuje prawo odmawiać przedłożenia rządowi uchwał Sejmu. W przemówieniu swojem wykazywał sprawozdawca, że kwestya poruszona we wniosku ma niemałe znaczenie dla autonomii Sejmu. Namiestnik nie ma prawa odmawiać przedłożenia rządowi uchwał Sejmu. Takie prawo równałoby się upoważnieniu do systowania uchwał sejmowych, którego nie zastrzeżono rządowym władzom wykonawczym w ustawach konstytucyjnych. W myśl ustaw zasadniczych przed Sejmem odpowiedzialnym jest rząd, a nie namiestnik. W odpowiedzi na te wywody p. zypominał namiestnik, że już w roku zeszłym zwracał uwagę Sejmu na to, że sprawa ta nie należy do zakresu działania Sejmu. Zdaniem mowcy namiestnik ma prawo krytyki uchwał Sejmu, gdyż inaczej zeszedłby do roli organu pocztowego. W końcu nadmienił namiestnik, że Wydział krajowy mógł ową uchwałę przesłać wprost rządowi, jak to miało miejsce w innych wypadkach. Na wniosek p. Salma odesłano wniosek jeszcze raz do komisyi gminnej i przerwano tymczasem posiedzenie. Po półgodzinnej przerwie komisya oświadczyła, że obstaje przy swoim wniosku, poczem Sejm uchwalił go imponującą większością. Przeciw wnioskowi głosowali tylko posłowie z wielkiej własności. Tak więc spór zakończył się w Sejmie na korzyść autonomii klęską namiestnika.

Z Węgier

Głosowanie w Izbie poselskiej nad kwestyą formalną, czy sprawozdanie o projekcie ustawy o ślubach cywilnych należy odesłać do sekcyj, wywołało w stronnictwie liberalnem żywą radość i upewniło je w nadziei, że projekt rządowy zyska poważną większość. Za wnioskiem posła Ugrona, aby rozstrzygnięcie tej formalnej sprawy odroczyć do nowej sesyi, podniosła się tak mała liczba posłów opozycyjnych, że wnioskodawca uważał za stosowne cofnąć wniosek o odesłanie sprawozdania do sekcyj. Bezpośrednio po uchwaleniu wniosku sprawozdawcy, aby sprawozdanie wydrukować i rozpocząć nad niem obrady bez odsyłania do sekcyi, odczytano reskrypt zamykający sesyę sejmową i naznaczający dzień dzisiejszy jako początek nowej sesyi.

Sprawozdanie komisyi podnosi, że małżeństwo jest instytucyą, która ma nietylko doniosłe znaczenie w dziedzinie życia prywatnego ale wywiera wpływ na publiczne i społeczne życie. To też państwo, pojmujące swoje zadanie, musi małżeństwo otoczyć opieką prawną i przy uregulowaniu stosunków małżeńskich zastosować zasady ustaw obowiązujących w państwie. Porządek społeczny i zasada obywatelskiej równości wymaga, aby ustawy państwowe zawierały przepisy, obejmujące stosunki małżeńskie bez względu na różnicę wyznań. Komisya uważa zatem obowiązek zawierania ślubów cywilnych jako formę odpowiadającą znaczeniu małżeństwa dla życia publicznego i społecznego. Ta forma rozgranicza kompetencyę państwa od kompetencyi kościoła i zapobiega wszelkim starciom. W ten sposób nie narusza się zresztą w niczem obyczajowego wpływu kościoła na małżeństwo. Komisya godzi się również na dopuszczenie rozwodów. Projekt ustawy poszedł zresztą drogą pośrednią. Pozwala on tylko wyjątkowo na rozwód i to tylko wtedy, gdy z winy jednego z małżonków zerwała się ta wspólność, która powinna być cechą pożycia małżeńskiego. Ustawa położy zatem kres lekkomyślności, która w zmianie wyznania znajduje na Węgrzech tak łatwą sposobność uzyskania rozwodu pomimo braku istotnych powodów. Projekt rządowy, zapewniając opiekę interesom państwa i tworząc przez jednolite ustawodawstwo nowy węzeł narodowej jedności, nie przekracza wcale granic władzy państwa i pozostawia najzupełniejszą swobodę uczuciom religijnym. To przekonanie i te zasady spowodowały komisyę, aby projekt rządowy zalecić Izbie do przyjęcia.

Z Niemiec.

Najważniejszą i najciekawszą sprawą w Niemczech w chwili obecnej jest bez wątpienia sprawa traktatu handlowego z Rosyą, ona zajmuje powszechnie umysły głównie dlatego, że cesarz osobiście stanął w obronie tego traktatu z powodów politycznych.

Dokładnej i szczegółowej relacyi wprawdzie nie ma o tem, co i jak cesarz mówił o tym traktacie po parlamentarnym obiedzie u kanclerza dnia 5 b. m.; każdy z uczestników zapamiętał i opowiedział inny ustęp z jego rozmów ze wszystkimi po kolei gośćmi, jednak wszystkie relacye zgadzają się w tem, że uwagi cesarza nad politycznem znaczeniem traktatu były zupełnie stanowcze. Cesarz zwrócił uwagę uczestników obiadu na tę okoliczność, że w Rosyi nie wszędzie pojmują to, ile zakres władzy rządowej w Niemczech jest ograniczony przez parlament — i z tej właśnie okoliczności wysnuł tę przestrogę, że odrzucenie traktatu handlowego przez parlament mogłoby sprawić niepomyślne wrażenie na kierujące sfery rosyjskie i odbić się szkodliwie na powszechnej sytuacyi politycznej. Przeto uchwalenie traktatu jest ważnym czynnikiem dla utrzymania pokoju; odrzucenie zaś mogłoby sprawić skutki wręcz przeciwne.

A gdy wśród rozmowy p. Levetcow zaznaczył, że opozycya stronnictwa konserwatywnego wynika z opłakanego stanu rolnictwa i z obawy, że stosunki ziemian mogą się pogorszyć, ale dodał, że patryotyzm tego stronnictwa i uległość jego wobec korony są tak wielkie, że żadne stronnictwo w tem go nie przewyższy, wówczas cesarz ponownie jeszcze z większym naciskiem odezwał się o politycznej konieczności tego traktatu i dodał, że patryotyzm musi także u ziemian mieć dość siły, by nie uledz wstrząśnieniu, gdy cena zboża cośkolwiek spadnie.

Według *Berl. Tageblatt* rzekł cesarz, że odrzucenie traktatu podkopałoby powagę rządu niemieckiego poza granicami i zmusiłoby go do użycia środków dla przywrócenia tej powagi.

Według *Nat. Ztg.* w razie odrzucenia traktatu parlament byłby bezzwłocznie rozwiązany i nowe wybory rozpisane, a rząd użyłby wszelkich środków, aby zapewnić sobie większość.

W parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim toczą się rozprawy nad przedmiotami mniejszego, a raczej mniej głośnego znaczenia.

W sejmie pruskim dnia 6 b. m. toczyła się rozprawa wstępna nad projektem rządowym o Izbach rolniczych. Tylko stronnictwo środkowe i narodowo-liberalne zgadzają się na projekt rządowy, — stronnictwo konserwatywne jest mu przeciwne; również Koło polskie nie zachwyca się nim, bo widzi w nim tylko ramy bez treści. Takie zdanie wypowiedział w imieniu Koła p. Żółtowski.

Z Paryża.

Rząd francuski uznał za stosowne raz jeszcze zaprzeczyć stanowczo twierdzeniom *Figara* w sprawie Korneliusza Hertza. Jak wiadomo po znanych rewelacyach *Figara*, rodzina Hertza zaprzeczyła, iżby Korneliusz Hertz groził rządowi francuskiemu zdradzeniem pewnych tajemnic politycznych. *Figaro* obstawał jednakże za prawdziwością podanych przez siebie szczegółów z rozmowy z Hertzem i wyraziło przy tej sposobności obrażający dla rządu domysł, że skoro Hertz cofa swe groźby, wnosić stąd należy, iż rząd wszedł z nim w porozumienie, albo przynajmniej okazał gotowość do rokowań z Hertzem. Oczywiście zarzutu takiego niepodobna było zostawić bez zaprzeczeczenia. To też dzienniki paryskie otrzymały półurzędowy komunikat, w którym stanowczo oświadczono, że gabinet obecny ani pośrednio, ani bezpośrednio nie podejmował żadnych kroków, mających na celu powstrzymanie gróźb i zapowiedzianych rewelacyj Hertza. *Figaro* przedrukowuje komunikat i kończy ze swej strony lakoniczną uwagą: „Tak, tak.. ale rząd nie ma słuszności“. Wytrwałe obstawanie *Figara* za swemi twierdzeniami zrobiło sensacyę. Są złośliwi, którzy utrzymują, że półurzędowe zaprzeczenie potwierdza tylko przypuszczenia *Figara* i wcale nie rehabilituje rządu. Ale większa część poważniejszej prasy paryskiej nie daje wiary twierdzeniom *Figara*, zaś senator Magnier w dzienniku *Evènement* wzywa sekretarza *Figara* pana Calmotte, aby powiedział wszystko co wie, jeżeli chce, żeby zarzutów jego nie uważano za oszczercze insynuacye i nie sądzono, że solida ryzuje się z oszustem z Bournemouth.

Z Włoch.

Na Sycylii i w okręgu Massa-Carrara spokój. Sądy wojenne w mieście Massa wydają surowe wyroki na podżegaczy do wojny domowej. Pierwszy wyrok wydany na młodego adwokata Molinari'ego potępiają dzienniki włoskie, jako niezwykle surowy i nieuzasadniony. Wyrok, skazujący go — jak wiadomo — na 23 lat więzienia, wydano za mowę podburzającą, wygłoszoną do licznego zgromadzenia pod gołem niebem. A ponieważ treść tej mowy nie była należycie sprawdzoną, bo zeznania świadków były poniekąd sprzeczne, przeto opinia publiczna uważa wyrok za zbyt surowy i spodziewa się złagodzenia znacznego z łaski królewskiej.

Na Sycylii w różnych miastach odbywają się rewizye i doprowadzają do odkrycia bomb dynamitowych, broni, amunicyi, a nawet dział. Z tego pokazuje się dowodnie, że ruch zbrojny był dawno przygotowany i że wcześnie zaopatrywano się w zapasy broni. Za odkryciem przechowywanej broni idą aresztowania.

Kronika.

***Kraków,** 8 lutego.*

Od Administracyi. Zarządzony w myśl życzeń Szan. Czytelników naszych przedruk tłómaczonej z angielskiego powieści R. H. Savage p. t. „Moja urzędowa żona“ został już ukończony. Zamawiający egzemplarze na miejscu, odbierać je mogą w biurze Administracyi. Jednocześnie zarządziliśmy ekspedycyę dla zamawiających z prowincyi i zagranicy.

Cena egzemplarza broszurowanego, objętości 16 arkuszy druku na dobrym papierze, ustanowiona na 1 złr, a z przesyłką pocztową (poleconą) 1 złr. 20 ct.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym odczytanie protokółu walnego zgromadzenia z dnia 14 i 28 stycznia 1894. Ciąg dalszy obrad nad projektem zmian statutu. Wnioski i interpelacye członków. Prezes Towarzystwa ks. kan. Pelczar rozesłał do członków następujące pismo: Na walnem zgromadzeniu dnia 28 stycznia b. r. miał się odbyć ciąg dalszy obrad nad projektem zmian statutu. Dla braku kompletu zgromadzenie nie mogło się odbyć. W statucie niema zastrzeżenia, że w razie braku kompletu następne zgromadzenie może obradować ważnie bez względu na ilość członków. Wobec tego wymagana statutem ilość członków 50 jest niezbędną do uchwalenia zmian statutu, które zdążają do rozszerzenia działalności i pomyślnego rozwoju Towarzystwa. Będąc przekonany, że członkom dobro Towarzystwa leży na sercu, mam nadzieję, że tak członkowie jak delegaci w dniu 11 lutego licznie zgromadzić się zechcą i obecnością swoją dadzą dowód, że pomyślny rozwój Towarzystwa nie jest im obojętny.

Z komitetu Kościuszkowskiego. Jak wiadomo został rozpisany konkurs na tablicę, która ma być wmurowaną podczas uroczystości Kościuszkowskich, w kaplicy Loretańskiej kościoła OO. Kapucynów. Wczoraj wieczorem konkurs został rozstrzygnięty. Z wielu nadesłanych projektów sekcya jednogłośnie przyznała pierwszą nagrodę 100 złr. nadesłanemu projektowi pod godłem „Zero“, przedstawiającemu na tablicy Kościuszkę w towarzystwie Wodzickiego w chwili poświęcenia szabli; drugą nagrodę 60 złr. projektowi nadesłanemu pod godłem „Słońce racławickie“; trzecią zaś 40 złr. za projekt zwykłej tablicy z wiernie wykonanym w medalionie portretem Kościuszki. Nadto uchwalono wyrazić uznanie za projekt nadesłany pod godłem „Fragment“. Pierwszą nagrodę otrzymał artysta malarz Piotr Stachiewicz; drugą artysta malarz Walery Eliasz; trzecią artysta rzeźbiarz Stanisław Barabasz.

Wodociągi dla Krakowa. Komisya wodociągowa Rady miejskiej odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina. Komisya po dłuższej rozprawie na wniosek prof. Rosenblatta uchwaliła: „W wykonaniu uchwały Rady miasta wybiera się podkomisyę dla przeprowadzenia badań wód wgłębnych w okolicy Krakowa i przedłożenia pełnej komisyi wyników swych badań. Podkomisya zasięgnie poprzednio zdania znawców.“ — W skład podkomisyi wybrani zostali pp.: starszy inżynier Chrząszczewski, prof. dr. Domański, dyrektor Rotter, prof. dr. Bujwid, inżynier Jngarden. Referentem podkomisyi wybrany r. m. Jan Rotter.

Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza na mocy rozporządzenia namiestnictwa konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela dla nauki o rzutach rysunków geometrycznych i rysunków ornamentalnych.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1 października br., łączy się płaca 1200 złr. rocznie, dodatek aktywalny 300 złr. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów po 200 złr.

Podania, wystosowane do ministerstwa oświaty, przesłać należy na ręce dyrekcyi i zaopatrzyć w *curriculum vitae*, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Termin konkursu upływa z dniem 10 marca br.

W Czytelni izraelickiej młodzieży handlowej odbędzie się jutro w piątek o godzinie 8 wieczorem odczyt dra Zygmunta Kostkiewicza: „O powstaniu narodowem 1863 r.“

Szkoła jazdy konnej „Sokoła“, tak samo jak dawniej, udziela lekcyj konnej jazdy, tak członkom i uczniom „Sokoła“, jak i osobom prywatnym. Dla członków „Sokoła“ i uczniów „Sokoła“ po 6 złr za 10 lekcyj. Dla osób prywatnych 12 złr. za 10 lekcyj. Dla dam osobne godziny zarezerwowane przed południem. Wyjątkowo na luty zniżenie ceny jazdy dla uczniów szkół średnich (za okazaniem kartki od dyrektora gimnazyum) 10 lekcyj 4 złr., w godzinach od 2 do 4 po południu. Przytem dodajemy, że z wiosną rozpocznie się budowa własnej ujeżdżalni.

Zgłaszać się do kancelaryi szkoły jazdy można codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Ujeżdżalnia pod Kapucynami.

Minister oświaty zatwierdził akt habilitacyjny dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego na docenta historyi filozofii i etyki w uniwersytecie lwowskim.

Z klubu szachistów otrzymujemy zawiadomienie, iż pierwszy turniej szachowy w Krakowie, urządzony staraniem wydziału klubowego, rozpocznie się w bieżącym miesiącu, mianowicie w dniu 11 lutego. Do turnieju zapisało się już liczne grono szachistów. Turniej budzi niemałe zainteresowanie w kołach miłośników gry szachowej.

Niezwykły stan powietrza mamy w lutym, w połowie zimy. Dziś przez całą noc przy pogodzie silny ciepły wiatr, rano wilgotny jakby z deszczykiem. O pół do dziesiątej przed południem widoczną była silnych jaskrawych barw tęcza na zachodniej stronie nieboskłonu. Nie jest frazesem zaznaczenie, iż zimy takiej, jak bieżąca, bez śniegu i mrozów, starzy nawet ludzie nie pamiętają.

Z Rady miejskiej lwowskiej. Na odbyte we wtorek d. 6 b. m. posiedzenie Rada zgromadziła się w niezwykle licznym komplecie 70 członków; przewodniczył prezydent p. Mochnacki. Referent sprawy pożyczki 10-milionowej, dr. Byk, odczytał uchwały Rady, powzięte w tej mierze na poprzednich posiedzeniach, poczem Rada przystąpiła do uchwały II i zatwierdziła odnośny projekt inwestycyi, tudzież konwersyi długów miejskich, 55 głosami przeciw 14 w głosowaniu imiennem.

Następnie na wniosek komisyi budżetowej uchwaliła Rada wyrazić uznanie referentowi magistratu p. Cossie i Izbie obrachunkowej za dostarczenie starannych i pracowitych wykazów, potrzebnych do elaboratu komisyi.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do sprawy budowy nowego teatru we Lwowie. Referent sekcyi II, dr. Dulęba, przedstawił w dłuższym wywodzie historyczne fazy, przez jakie sprawa ta przechodziła w Radzie, począwszy od r. 1882 i pozostała nierozstrzygnięta, ponieważ Rada nie mogła się zgodzić na wybór miejsca, która to kwestya przyszła pod rozwagę dopiero w r. 1890. Wówczas oświadczyło się w Radzie, na 34 głosujących, 21 za placem Gołuchowskich a 12 za ogrodem miejskim. Placowi Gołuchowskich sprzeciwił się, ze względów technicznych, urząd budowniczy i poddał myśl wybudowania teatru na gruncie Biesiadeckich. Sprawa ta jednak upadła wskutek odmownej odpowiedzi rządu. Wówczas urząd budowniczy zaproponował na budowę teatru plac na Wałach hetmańskich, obok realności Łukasińskiego. W Radzie miejskiej żaden wniosek co do wyboru miejsca nie otrzymał większości, gdyż 12 głosowało za ogrodem miejskim, 30 za Wałami gubernatorskiemi, 28 za placem Gołuchowskich, a 24 za Wałami hetmańskiemi. Na wniosek dra Piętaka odesłano wówczas sprawę wyboru placu napowrót do komisyi teatralnej.

Obecnie referent dr. Dulęba imieniem sekcyi II i III, jak również imieniem komisyi teatralnej wnosi, aby Rada oświadczyła się za placem Gołuchowskich, aby odpowiedziała Wydziałowi krajowemu, iż teatr będzie wybudowany w ciągu 4 lat i aby wybrała komisyę z 9 członków, która będzie prowadzić dalsze rokowania z Wydziałem krajowym i czuwać dalej nad sprawą teatru. Nad propozycyami temi wywiązała się obszerna dyskusya, do pozytywnych uchwał wszakże nie przyszło i rzecz cała omawianą będzie na następnych posiedzeniach.

Rabka, 6 lutego. (Koresp. *N. Reformy*). Onegdaj odbyło się tu uroczyste poświęcenie sklepu Kółka rolniczego. Wobec licznie zgromadzonej ludności wiejskiej i członków Kółka rolniczego, do którego w ostatnich czasach przybyło kilka osób życzliwych szlachetnym dążeniom, dokonał poświęcenia ks. dziekan Twardowski. Wyłącznie też jego inicyatywie i dobrej woli zawdzięczamy, że przyszło do założenia sklepu chrześcijańskiego. Od trzech lat zajmowano się tą myślą, która dziś dopiero przyoblekła się w szaty rzeczywistości.

W Jaśle w dniu 6 b. m. odbyło się uroczyste wręczenie dyrektorowi miejscowego gimnazyum, p. Klemensowi Sienkiewiczowi, orderu Franciszka Józefa. Na uroczystość, w której uczestniczyli profesorowie miejscowych szkół, reprezentanci władz, liczni obywatele i młodzież szkolna, przybyli ze Lwowa inspektorowie pp. dr. Ludomir German i Jan Lewicki. Wieczorem na cześć dyrektora urządzili uczniowie gimnazyum korowód z pochodniami.

Z Tarnowa nam piszą: Rada gminna w Tarnowie uchwaliła projekt ustawy, mającej nałożyć na wódki opłatę komunalną po 30 ct. od 1 litra wódki, rosolisu, likieru itp. i projekt ten przesłała obradującemu obecnie Sejmowi we Lwowie na ręce Wydziału krajowego. Przeciw temu wnieśli mieszkańcy Tarnowa kilka protestów, zaopatrzonych 2000 podpisów, już to wprost do Sejmu, już to na ręce magistratu w Tarnowie.

Jubileusz lekarza. Warszawskie Towarzystwo lekarskie w tych dniach rzadką święciło uroczystość. Długoletni członek i b. podskarbi Towarzystwa, dr. Leon Konitz, ukończył 50 lat praktyki lekarskiej. Urodzony w r. 1822 w Warszawie, Leon Konitz medycyny słuchał w Berlinie. Doktoryzował się w tem̨że mieście w r. 1843. Wróciwszy do kraju, zajmował się lat kilka praktyką lekarską w Warszawie, później zaś wyjechał znowu za granicę i tam w klinikach Wiednia, Getyngi i Paryża doskonalił się w swej nauce, oddając się przeważnie położnictwu. Od r. 1850 dr. Leon Konitz mieszka stale w Warszawie, zajmując się leczeniem. Jubilat ogłaszał drukiem rozmaite artykuły treści ginekologicznej w czasopismach specyalnych, nadto wiele naukowych prac komunikował na posiedzeniach warszawskiego Towarzystwa lekarskiego. — Przez czas praktyki w Warszawie dr. Konitz prawem postępowaniem i prawdziwem umiłowaniem zawodu zjednał sobie uznanie kolegów i publiczności. W uznaniu tych zasług Towarzystwo lekarskie, w rocznicę 50-letniej działalności dra Konitza, jako długoletniemu czynnemu członkowi i b. podskarbiemu swemu, za pośrednictwem delegacyi w osobach: prezesa Towarzystwa dra Baranowskiego, wiceprezesa dra Sokołowskiego i sekretarza stałego, dziekana dra Brodowskiego, wręczyło drowi Konitzowi dyplom na członka honorowego warszawskiego Towarzystwa lekarskiego.

Zgromadzenie pozbawionych pracy robotników odbyło się wczoraj w restauracyi „*zur Bretze*“ w Wiedniu. Sala, mogąca pomieścić do 400 osób, była zapełniona po brzegi, nadto około 500 robotników zaległo podwórzec. Na ulicy policya konna i piesza miała silną reprezentacyę. Zgromadzeniu przewodniczył robotnik Schuhmeier. Z mowców wystąpił pierwszy robotnik Kautsky. Wykazywał, że podług najświeższych dat statystycznych liczba pozbawionych pracy w Niższej Austryi wzrosła do 350.000, z czego 100 000 przypada na Wiedeń. Winę tego smutnego stanu przypisuje mowca klasom posiadającym. Zmianę mógłby przeprowadzić tylko zupełny przewrót w dzisiejszym społecznym porządku.

Robotnik Vogl usiłował dowieść, że sama partya socyalistyczna odpowiedzialną jest za brak zarobku i pracy. Skutkiem tego wystąpienia powstała w sali wrzawa i niepokój trudny do opisania. — Krótko już trwały potem obrady, gdyż podczas wywodów robotnika Rittera komisarz policyi rozwiązał zgromadzenie.

Odezwa w sprawie polskich książek dla wychodźców. „Wytocz z człowieka krew, a ubiegnie z nią i życie jego. Naród żyje, dopóki język jego

żyje, bez języka narodowego nie ma narodu" — mówi znakomity nasz Libelt. Tysiące ludzi opuściło swój kraj rodzinny, rozprószywszy się po świecie, jak owce z rozbitego stada; wśród odwiecznych puszcz Brazylii, Argentyny i w dalszych zakątkach świata obrali sobie siedlisko. Stykając się z innymi szczepami i narodowościami, łatwo utracić mogą swój język rodzinny, ten skarb największy, jaki z sobą zabrali, ten najważniejszy pomost duchowy, łączący ich z ojczyzną. Jakie stąd grozi nam niebezpieczeństwo, tego chyba dowodzić nie potrzebujemy. Wychodźcy ci, są to przeważnie wieśniacy, robotnicy, ludzie pracy — wogóle biedacy, których nie rozkosz wygnała z kraju ojczystego, a więc tem bardziej zasługują na pewną ofiarę z naszej strony. Ofiara to niewielka dla nas, zwłaszcza, którzyśmy większych ofiar dali niejednokrotnie dowody! Chodzi mianowicie o dostarczenie braciom naszym za Oceanem książek polskich — owego pokarmu duchowego, w którego skład wchodzą zdobycze naszego ducha, nasze łzy i nadzieje, legendy, podania, walki, upadki i zwycięstwa — jednem słowem, które są najwierniejszym obrazem naszego życia i historyi. A więc spieszmy z pomocą braciom naszym tem chętniej, że ci łakną pokarmu tego, o czem świadczą licznie nadsyłane z różnych stron listy do redakcyi. *Przegląd Emigracyjny* zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, z prośbą o nadsyłanie pod adresem redakcyi (Lwów. Żulińskiego 10) książek polskich rozmaitej treści. Odbiór książek potwierdzi redakcya, podając zarazem imiona ofiarodawców do publicznej wiadomości.

Zamach dynamitowy wykonano w poniedziałek w Rakowicach (w Czechach). Nabój dynamitowy położono pod murem restauracyi. Mur uszkodzony, wszystkie szyby w gmachu potrzaskane.

Armata rewolwerowa. Taktyka wojenna zdobywa się za dni naszych na coraz nowe pomysły i wynalazki, których dążeniem ostatecznem jest sprzątanie za jednym zamachem jak największej liczby bliźnich. Nie doszliśmy jeszcze do ideału przez Juliusza Werne'a wróżonego: nie mamy jeszcze przyrządu, z pomocą którego dałoby się armię nieprzyjacielską ubezwładnić gazem tak zabójczym, iżby ta armia cała padła w mgnieniu oka, niby rój much w trującym wyziewie, ale bodaj że i do tego przyjdzie. Tymczasem mamy tak sobie, dla zabicia czasu, no i ludzi oczywiście, armatę rewolwerową pruskiego autoramentu, która jest już „krokiem naprzód" w porównaniu z francuską mitralieza. Próby, odbyte z tem narzędziem podczas ostatnich w Niemczech manewrów, wypadły — jak głoszą pisma specyalne — bardzo pomyślnie; nowa armata rewolwerowa oddać może bardzo doniosłe usługi w oszańcowaniach na prędce wzniesionych na otwartem polu, zanim zdąży cały tabor artyleryi nadciągnąć. Niemniej ważną będzie rola armaty rewolwerowej w tych wypadkach, kiedy nieprzyjaciel zaskoczy z nienacka; jedna taka armata zastąpi z powodzeniem trzy armaty zwyczajne. Właściwie bowiem są to trzy — niby lufy wysmukłe — moździeże, ułożone obok siebie (jeden u spodu, dwa na wierzchu) i spoczywające na lawecie. Armata nakręca się w dowolną stronę, mogąc tym sposobem w różnych kierunkach działać. Podczas prób w ciągu jednej minuty wystrzelono sto dwadzieścia razy z tego przyrządu; każda lufa dała czterdzieści strzałów. Czterech tylko ludzi potrzeba do obsługi.

Aktorka berlińska panna Elżbieta Szabelska, swego czasu wywołała niemałą sensacyę w kołach teatralnych i literackich stolicy berlińskiej wyznaniem, jakie ogłosiła po zerwaniu bardzo ścisłych stosunków z głośnym pisarzem Lindauem, iż była autorką dramatów, które jej przyjacielowi przyniosły sławę. Lindau, wskutek tych wyznań wyjechał do Ameryki północnej i niedawno stamtąd powrócił, licząc prawdopodobnie, ża cała sprawa poszła w zapomnienie. Tymczasem, zaledwie Lindau stanął w Berlinie, panna Szabelska wystawiła w teatrze nowym dramat p. t. „Gizella", w którym pod lekką osłoną przedstawia stosunki, w których żył Lindau. Dramat zainteresował publiczność i co gorsza, przekonał ją, że panna Szabelska nie chwaliła się bezpodstawnie, twierdząc, iż jest autorką sztuk, grywanych pod nazwiskiem Lindaua. W dramacie „Gizella", oprócz świetnego dyalogu, na zaznaczenie zasługuje wyborna technika sceniczna i wcale dobra charakterystyka postaci, wprowadzonych na scenę.

W Amsterdamie schwytano bandę fałszerzy monet, składającą się z 75 członków. W trzech fabrykach wyrabiano banknoty holenderskie, francuskie, rosyjskie i hiszpańskie.

Ruch kolejowy rozpoczął się na linii, ułożonej na lodzie przez Wołgę od Saratowa do Słobody Pokrowskiej, punktu wyjścia budującej się linii pokrowsko-uralskiej.

Anarchiści w Paryżu. W „Magasin du Printemps" znaleziono znowu podłożoną bombę dynamitową. Ugaszono ją jeszcze w czas. Policya uwięziła sprawców zamachu przy ulicy Bons-Enfants.

Na żądanie kata Deiblera, który ściął głowę Vaillantowi, dom kata strzeżony jest przez policyę dniem i nocą.

W międzynarodowej konferencyi sanitarnej, która wczoraj zebrała się w Paryżu, bierze udział, jako reprezentant Austro-Węgier, dr. Karliński.

Z Nowego Jorku donoszą, że w pobliżu dworca kolejowego w Louisville zetknęły się dwa pociągi osobowe. Dwanaście wagonów zdruzgotanych, 35 osób zginęło, 45 ciężko rannych.

Z Anglii. W roku przestępnym kodeks towarzyski dozwala pannom i wdowom przewrócić na jeden dzień porządek światowy i zamiast czekać cierpliwie aż zjawi się starający o ich rękę, stanąć przed wybranym i rzec:

— Mój panie, kocham pana; czy mogę mówić z ojcem pańskim?

O ile panny czynią z tego przywileju użytek, nie wiadomo; lecz faktem jest, że mają do tego prawo. W r. 1288 bowiem parlament szkocki ogłosił następujący statut:

„Jej królewska mość Małgorzata rozkazała, aby za jej rządów każdej damie, wysokiego albo niskiego rodu, wolno było mówić do mężczyzny, którego polubi. Gdyby ten wzbraniał się ją poślubić, winien będzie, jeżeli nie udowodni, że z inną już jest zaręczonym, zapłacić karę 100 funtów sterlingów, lub mniejszą — wedle swego majątku."

Z chwilą śmierci królowej Małgorzaty, w gwałtownych petycyach żądała płeć piękna od parlamentu przedłużenia tego przywileju. Parlament, chcąc oswobodzić się od natarczywości kobiet, a przytem żeby je i uspokoić, wyznaczył dzień 29 lutego, jako jedyny w roku, w którym wolno kobietom konkurować o mężów. Z czasem zniesiono karanie grzywnami mężczyzn, odrzucających prośbę o ich rękę, prowadziło to bowiem do wyzysków i spekulacyi; zawsze jednak zwyczaj ten, który dość jeszcze jest rozpowszechnionym, bardzo być może kłopotliwym dla niejednego wybranego.

Japonia. Na ziemskim globie, po za granicami Europy i Stanów Zjednoczonych, największą uwagę zwraca na siebie Japonia. Ludność tego kraju w r. 1879 wynosiła 33,000.000, w roku zaś 1890 podniosła się do 40,000 000. Jeżeli w tym stosunku ludność będzie się podnosiła, to za 50 lat Japonia będzie liczyła 80,000 000 mieszkańców. Tak niezwykły przyrost ludności zasługuje na uwagę z tego względu, że liczba urodzeń w Japonii jest taką, jak i we Francyi, gdzie, jak wiemy, roczny przyrost ludności jest tak mały, iż budzi powszechną obawę socyologów i ekonomistów. Gdzież więc leży przyczyna tak szybkiego powiększenia się ludności w Japonii? Za odpowiedź niech posłużą liczby następujące: w Rosyi do piątego roku życia umiera dzieci 423 na tysiąc, w Bawaryi 405, w Austryi 390, we Francyi 341, w Prusiech 335, w Japonii tylko 275. Tak mała śmiertelność dzieci tłómaczy się niezwykłą pieczołowitością japońskich matek, które karmią swoje pociechy przez dwa lata, gdy tymczasem u nas karmienie dziecka piersią matczyną prawie nigdy nie przekracza jednego roku. Wreszcie i klimat Japonii jest o wiele zdrowszy od europejskiego kontynentu.

Jak odróżnić dziecko chore od zdrowego? Pytanie to ważne dla każdej matki, gdyż tylko rozpoznanie pierwszych zwiastunów choroby, zaradzenie złemu w jego początkach jest w wielu razach rękojmią skutecznego wyleczenia; odpowiada na nie dr. Perrier w popularnem pisemku *La jeune mère*. Dziecko uważamy za zdrowe wówczas, gdy nic nie zakłóca żadnej funkcyi jego organizmu, gdy je, pije, śpi i bawi się z całą naturalną wesołością swojego wieku. Ściślej ocenić można stan normalny lub jego zaburzenia, umiejąc obliczyć uderzenia pulsu i zmierzyć temperaturę ciała — tym sposobem można sprawdzić istnienie lub nieobecność gorączki. Aby zbadać puls, dość przyłożyć jeden lub dwa palce do rączki dziecka i policzyć uderzenia w przeciągu minuty. Trzeba wiedzieć, że puls dziecka ulega zmianom, zależnie od jego wieku: u noworodków uderza on 130 razy na minutę, u dziecka rocznego 100 razy, później zniża się do 90, nawet 80 razy i zbliża się coraz bardziej do pulsu dorosłych. Podczas gorączki jest szybszy. Czuwanie i sen, wzruszenie i spokój, trawienie, ruch, ból i wiele innych czynników wywiera na puls podobny wpływ, jak gorączka. Stąd temperatura jest wskazówką pewniejszą, a wymierzyć ją łatwo przy pomocy dobrego termometru. 37° — 37·5° są normalną temperaturą ciała; gdy jest ona wyższą, oznacza to gorączkę. Trzeba nadto wiedzieć, że gdy człowiek dojrzały oddycha w stanie normalnym 20 razy na minutę, małe dziecko czyni to przeciętnie 35 razy. Uważna matka policzy ilość oddechów, gdy spostrzeże nienaturalny wyraz znużenia i przygnębienie na twarzyczce dziecka. Dość na to mieć zegarek, który wskazuje sekundy i obliczyć, ile razy piersi dziecka się podniosły w przeciągu minuty, lub pół minuty. Dziecko, którego stan nie jest normalny, należy położyć do łóżka w miejscu spokojnem i ciepłem, otoczyć staraniem, poczem niezwłocznie przyzwać lekarza, a uniknie się wielu smutnych następstw przeoczenia choroby w jej najpierwszem stadyum.

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 9 lutego: „Kropka nad i", komedya w 3 aktach Michała Wołowskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Dla płacących podatki** i należytości skarbowe wyszła w Krakowie nakładem księgarni Zwolińskiego i Spółki bardzo potrzebna broszura, a raczej „Podręcznik", jak go nazwał autor, p. Kwaśniewski, adjunkt urzędu podatkowego. W podręczniku tym znajduje się wszystko, co do nieprzyjemnej tej, co prawda, ale koniecznej funkcyi się odnosi, a zatem rubryki: Podatek gruntowy, domowo-klasowy, czynszowy, zarobkowy, rozkład podatku zarobkowego podług oddziałów głównych i klas, podatek dochodowy, o dodatkach do podatków, o należytościach stemplowych, bezpośrednich i t. p. o egzekucyi podatków i należytości skarbowych, depozyta skarbowe, o stemplowaniu książek handlowych, o opłacie z handlu napojami, o należytościach funduszu propinacyjnego i skala stemplowa. Podręcznik ten ma tę jeszcze zaletę, że autor podaje szematy podań do władz skarbowych w rozmaitych wypadkach, cytuje ustawy i rozporządzenia i ułożony jest jasno i zrozumiale. Podręcznik ten należy zalecić także kolegom autora, urzędnikom skarbowym, nie znającym częstokroć przepisów obowiązujących i wymierzających jak uczy smutna praktyka, częstokroć niemożliwe podatki, dodatki i należytości. Cena „Podręcznika" p. Kwaśniewskiego wynosi 30 ct.

Dział ekonomiczny.

Bank hipoteczny miał z dniem 31 stycznia w obiegu: 5 prc. listów hipotecznych 5 664.400 złr. 5 prc. premiowanych listów hipotecznych złr. 11 204 000, 4½ prc. listów hipotecznych złr. 19,627.309 łącznie 36 495.700 złr. Asygnacyi kasowych było w obiegu 1,740.900 złr.

Z taryfy rosyjsko-niemieckiej dla przywozu towarów do Rosyi, która ma stanowić część traktatu handlowego, zawrzeć się mającego, podajemy niektóre ważniejsze opłaty cłowe, licząc w rublach złotych od puda:

Żelazo lane przewożone przez zachodnią granicę z 35 k. na 30 k., żelazo wysortowane i szyny żelazne z 60 k. na 50 k. Blacha i blacha żelazna z 1·70 na 1·55 rub., stal i szyny stalowe z 60 na 50 kop., cynfolia z 8 na 2 rub., cynk z 50 na 45 kop., wyroby złote i jubilerskie z 44 na 35·20 r., fabrykaty z żelaza i stali z 1·70 na 1·40 r., fabrykaty druciane z żelaza lub stali z 9 resp. 4·40 na 3·20 r., maszyny do szycia lokomobile, tendery z 1·70 na 1·40 r., lokomotywy z 2 na 1·80 rub., maszyny rolnicze z 0·70 na 0·50 kop., fortepiany i organy z 132 na 112 r., pianina z 80 na 64 r., instrumenta muzyczne z 20 na 10 kop. Wełna czesana, niefarbowana z 5·50 na 4·50 r., farbowana z 7 na 6 r., plusz i półjedwab z 7·50 na 3., tkaniny wełniane lub z włosa koziego z przymieszką bawełnianą, lub bez niej z 1·20 względnie 1·50 na 1·05 r., fabrykaty jedwabne z 7·50 na 5 rubli od funta, półjedwabne z 3 na 1·90 r., bawełniane z 1 rub. na 50 kopiejek.

Parasole jedwabne z 2·50 na 1·50 r., wełniane z 1 r. na 60 kop., inne z 50 kop. na 35 kop. Towary galanteryjne i zabawski dla dzieci droższe z 2 na 1·80 r., pospolite z 50 na 40 kp., szkło z 4 na 3·20 r., szkło szlifowane z 6 na 4·80 r., kapelusze damskie z 18 na 15·30 r., wyroby ze skóry od funta z 2 na 1·70 r., rękawiczki ze skóry od funta z 3 na 2·55 r., pugilaresy i notesy z 2 r. na 70 kop., chmiel z 10 na 3·50 r., arak, śliwowica i rum z 12 na 10·80 r., w butelkach z 1 r. na 85 kop., wyroby cukiernicze z 9·60 na 8·16 rubli.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 8 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	738·3 mm	736·5 mm	737·3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+5°,8	+7°,4	+6°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 3	SW 3	W 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	97%	69%	84%
Stan nieba (0 pog., 10 zup. pochm.)	9	10	10

Uwagi: Przed południem i koło południa deszcz.

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy własne „Nowej Reformy").

Lwów, 8 lutego. (Z Izby sejmowej). Posiedzenie zaczęło się przed ½12 w południe. Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie subwencyi krajowej na rzecz budowy kolei podolskich odesłano do komisyi budżetowej.

Na pokrycie kosztów budowy teatru w Krakowie uchwalono bez dyskusyi 150.000 złr.

Nad petycyą stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyaków cerkiewnych o poprawę ich bytu materyalnego w drodze zmiany ustawy konkurencyjnej z 1866 roku rozwinęła się ożywiona dyskusya.

Brali w niej udział: Kułaczkowski, Antoniewicz, sprawozdawca większości komisyjnej Merunowicz i mniejszości Okuniewski. Uchwalono prawie jednogłośnie wniosek mniejszości, aby petycyę przydzielić Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawy na najbliższej sesyi.

Uchwalono subwencye dla Towarzystw ratunkowych w Krakowie i Lwowie.

Uchwalono dalej utworzyć oddział dla chorób krtani w szpitalu św. Łazarza w Krakowie; załatwiono kilka spraw przedłożonych przez komisyę petycyjną, przez komisyę drogową, szkolną i administracyjną.

Godzina 1 sza. Posiedzenie trwa dalej.

W Izbie sejmowej obecnym był dzisiaj p. Biliński.

Lwów, 8 lutego. Załatwiono wszystkie sprawy będące na porządku dziennym.

Przy sprawozdaniu komisyi budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego i o wniosku p. Skałkowskiego w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu klęsk nieurodzaju i powodzi w roku ubiegłym zabrał głos jako referent Chrzanowski, wnosząc niektóre zmiany.

Pos. Czartoryski zapowiedział poprawki do wniosków komisyi, mające na celu skierowanie akcyi pomocniczej w tym kierunku, aby udzielono jak najwięcej zarobku potrzebującym pomocy, dalej aby wyjednać większą ilość soli bezpłatnie i przedłożono termin spłaty pożyczek ratunkowych.

Zabrał głos p. Siczyński.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 8 lutego. Prezydent generalnej dyrekcyi kolei państwowych Biliński, który wyjechał do Lwowa, aby wziąć udział w obradach sejmowych, ma przy tej sposobności dokonać inspekcyi dyrekcyj we Lwowie i w Krakowie, a także obejrzeć roboty nad rozszerzeniem niektórych stacyj na liniach byłej kolei Karola Ludwika. Biliński powróci do Wiednia 14 lutego.

Wiedeń, 8 lutego. W Izbie handlowej wnieśli Lindheim i Neuber, aby prosić prezydyum Izby o poczynienie w porozumieniu z interesowanemi sferami odpowiednich przygotowań, celem uczczenia jubileuszu pięćdziesięcioletniego panowania cesarza, przez jakieś dzieło powszechnej użyteczności. Prezydent Izby sądzi, że członkowie zgodzą się na ten wniosek *(oklaski)*, że jednak należy z wnioskiem tym postąpić w myśl regulaminu.

Wiedeń, 8 lutego. Wczoraj odbyły się tu dwa zgromadzenia robotników pozbawionych pracy. Jedno miało przebieg spokojny, drugie rozwiązane zostało przez policyę skutkiem drastycznych napaści jednego z mowców na obecny ustrój społeczny. W przyszłym tygodniu mają się tu ustawicznie odbywać zgromadzenia robotników pozbawionych pracy.

Wiedeń, 8 lutego. Ciało Billrotha przywieziono tu dzisiaj.

O wyznaczenie dla niego grobu honorowego wysłano w imieniu kliniki chirurgicznej prośbę do burmistrza.

Wiedeń, 8 lutego. Bank austro-węgierski zniżył stopę procentową od pożyczek o ½ od sta.

Ostrawa polska, 8 lutego. 130 robotników w kopalniach węgla kolei północnej odmówiło dzisiaj udania się w głąb kopalni, żądając powiększenia zapłaty, jednak 60 z pomiędzy nich wróciło przed południem do roboty. Robota w kopalni nieprzerwana, spokój niezakłócony.

Praga 8 lutego. W procesie „Omladiny" przesłuchiwano wczoraj dalszych świadków. Zeznania ich są obojętne. Następnie odczytano protokóły spisane z powodu demonstracyj w 2 ostatnich latach.

Praga, 8 lutego. W procesie „Omladiny" odczytano dzisiaj dokumenta, odnoszące się do anarchisty Mondraczka. Tenże twierdził, że nie rozumie treści broszury u niego znalezionej, a dającej przepisy o wyrabianiu materyj wybuchowych, bo broszura pisana po niemiecku, on zaś po niemiecku nie umie.

Praga, 8 lutego. W dzisiejszych uzupełniających wyborach do sejmu krajowego z kuryi wielkiej własności zostali wybrani: hr. Ledebur i hr. Henryk Clam-Martinc z oddziału fideikomisowego, a Rombold, Pollak i br. Zesner z oddziału niefideikomisowego.

Berno, 8 lutego. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmu przyjęto bez zmian budżet wydatków na szkoły średnie.

Berlin, 8 lutego. W sejmie pruskim w toku dyskusyi o Izbach rolniczych Rickert wita traktat handlowy, jako najważniejszy wypadek w dziedzinie cywilizacyi i gwarancyę pokoju. Richter oświadcza, że traktat handlowy będzie przyjętym, jako konieczność. Minister rolnictwa broni projektu, który ma stworzyć organa powołane do rozwiązania kwestyi, w jaki sposób należy zwalczać przykre położenie rolnictwa.

Drezno, 8 lutego. Król zachorował na katar, przeto musi kilka dni pozostać w łóżku.

Paryż, 8 lutego. *Temps* podnosi znaczenie polityczne traktatu handlowego Niemiec z Rosyą i stwierdza, że Caprivi podjął na nowo część systemu Bismarka. Nie miałoby najmniejszego celu oddawać się iluzyom. Zawarcie traktatu handlowego wykazuje, zarówno w zamiarze jego twórców, jak w faktach znaczne zmniejszenie się naprężenia pomiędzy Niemcami a Rosyą. *Liberté* i *Jour* oświadczają się w podobny sposób i podnoszą gwałtowne zarzuty przeciw polityce ceł ochronnych Melinego, która zagraża aliansowi Francyi z Rosyą.

Paryż, 8 lutego. Międzynarodowa konferencya sanitarna zebrała się wczoraj. Prezydent ministrów Kazimierz Perier zagaił zgromadzenie, witając obcych delegatów. Na powitanie to odpowiedział delegat austryacki. Konferencya wybrała Barrère'a na przewodniczącego i uchwaliła tajność obrad. Następne posiedzenie odbędzie się 14 lutego.

Romilly sur Andelle, 8 lutego. Skutkiem wykolejenia się pociągu trzy osoby zginęły, a pięć jest rannych.

Reims, 8 lutego. Culine, znany z rewolucyjnego usposobienia, został przyaresztowany z powodu przestępstwa przeciw moralności.

Rzym, 8 lutego. Na dzisiejszem nabożeństwie żałobnem za Piusa IX byli kardynałowie, grono dyplomatów i wielu pobożnych. Papież, który ma się zupełnie dobrze, udzielił zgromadzonym odpustu.

Londyn, 8 lutego. Królowa nadała naczelnemu komendantowi armii egipskiej, gen. Kischenerowi paszy i prawnemu doradcy wicekróla Scottowi, ordery Michała i Grzegorza.

Petersburg, 8 lutego. Departament kolejowy w ministerstwie komunikacyi rozesłał zarządom kolejowym rozkaz, aby przestały przyjmować przesyłki zboża przeznaczone do Austryi, bo na kolejach zagranicznych wstrzymano przewóz zboża.

Petersburg, 8 lutego. Minister skarbu Witte otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Petersburg, 8 lutego. Wkrótce — jak się spodziewają — generał Hurko ma przybyć do Krymu, gdzie prawdopodobnie mieszkać będzie w pałacu w Alupce.

Ateny, 8 lutego. Izba zebrała się na obrady. Posiedzenie jednak musiano odroczyć z braku kompletu, spowodowanego niezjawieniem się całej opozycyi.

Cetynia, 8 lutego. W tutejszych kołach rządowych panuje niezadowolenie z powodu powtarzających się rzekomo co raz częściej napadów ze strony pogranicznej ludności albańskiej. Rząd przypisuje to tej okoliczności, że instrukcye dla komisarzy ottomańskich jeszcze nie nadeszły, skutkiem czego komisya jest nieczynną.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 8 lutego 18 4 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	97	95
Zjednoczony dług w srebrze	97	75
Austryacka renta złota	120	35
4% austryacka renta (marcowa)	97	40
4% węgierska renta złota	117	50
4% węgierska renta koron.	94	90
Akcye banku austro-węgierskiego	1015	—
Akcye kredytowe	358	50
Londyn	125	65
Banknoty banku niemiec. za 100 m	61	45
20 marek	12	27
20-to frankówki za sztukę	9	96½
Banknoty włoskie	43	50
Dukaty austryackie	5	93

Wiedeń, 8 lutego. Ruble 134·50. Cena nafty 19·25 — 21·—. Spirytus 16·70 — Żyto 6·14 Pszenica 7·43 Owies 6·82.

Berlin, 8 lutego. Godzina 3 minut 20. Austryackie kredyty 219·40 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 97·80 mrk. Austryacka srebrna renta 93·50 mrk. Węgierska złota renta 95·70 mrk. Węgierska renta koronowa 90·90 mrk. Austryackie banknoty 162·70 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 125·90 mrk. Ruble 219·— mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 64·75 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłano" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 8/2.
(Bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	134	50	135	50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	61	10	61	60
20-to frankówka złota	9	90	10	—
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	—	100	7.
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891	96	—	96	90
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	96	—	97	—
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	50	98	20
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100	—	100	75
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	102	30	103	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	98	—	99	—
4% " " " " " II. Em.	98	—	99	—
4½% " " " " "	99	75	100	25
5% " " Banku hip. z prem. 10%	109	75	110	50
5% " " " " zwr. za 40 lat	100	7	101	50
4½% " " " " "	100	10	100	80
5% " " Król. Pol. za rubli 100	99	—	100	—
4% " likwidac. " " " " 100	95	—	96	50

Lwów, dnia 7/2.

	płacą		żądają	
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	216	—	219	—
Kolei lwowsko.-czerniow..-jas. po 200 złr.	262	—	265	—
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	367	—	377	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	—	—	215	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	80	101	50
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	20
4½% " " Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	—	100	50
4% " " " okr. 56 złr. 100	98	30	99	—

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	—	97	70
5% Oblig. komun. Banku kraj. II em.	102	30	103	—
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100	—	100	70
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	95	50	96	20
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	95	90	96	60
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50

Wiedeń, dnia 7/2.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papierowa za złr. 100	97	85	98	05
5% " " srebrna za złr. 100	97	70	97	90
4% " " złota za złr. 100	120	35	120	55
4% renta waluty koron. 200 kor.	97	40	97	60
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	147	50	147	50
5% " z r. 1860 na 500 złr. za 100	145	—	146	—
5% " z r. 1860 na 100 złr. za 100	159	—	159	50
" z r. 1864 bez % całe za 100	197	25	198	—
Karola Ludwika . . . na 210 złr. 8·40	217	25	218	25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	94	85	95	05
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	151	—	152	—
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	142	—	143	—

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	—	97	50
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889	100	—	100	80
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	95	65	—	—
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	96	—	96	50
4% Oblig. indem. Węgier za 100 złr.	95	10	96	10

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	114	50	115	—
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. za kor. 200	98	—	98	75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100	50	101	—
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102	25	102	50
4% Banku austro-węg. 40½ let. za złr. 100	99	90	100	70
4% Banku austro-węg. 50 let. za złr. 100	99	90	100	70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	128	60	130	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapeszteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	10	50	10	90
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	194	50	195	50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	25	—	25	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18	75	19	25
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13	—	13	50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	23	50	24	—
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	45	—	49	—

Akcye bankowe i kolejowe.

ostatnia dywid.		płacą		żądają	
8·—	Anglobank na 200 złr.	155	75	156	25
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	128	50	129	—
14·50	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	358	50	359	—
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	428	75	429	25
25·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	36	—	—	—
13·—	Laenderbank na 200 złr.	256	75	257	25
42·40	Austro-węgierski na 600 złr.	1016	—	1020	—
14·50	Unionbank na 100 złr.	262	—	262	50
4·—	Kolej arc. Albrechta na 200 złr.	95	—	96	35
129 25	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2910	—	2930	—
14·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	262	75	263	75

CHOCOLAT MENIER

największa fabryka na całym świecie.

Dzienna sprzedaż 50.000 kilogramów.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 2669 9 27

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym naszego ojca i męża ś. p. **Karola Krogulskiego**, oraz tym wszystkim, którzy Mu oddali ostatnią usługę lub w jakikolwiek sposób okazali współczucie osieroconej rodzinie, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać". 337 1

Wdowa wraz z sierotami.

I. Ogólne Zgromadzenie członków Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie

Stowarzyszenia zarej. z odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się **dnia 11 lutego b. r. o godzinie 4 po południu we własnym lokalu Stowarzyszenia ul. Grodzka, 15.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych czynności.
2. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski i interpelacye.

Kraków, w lutym 1894.

326 1 **Zarząd.**

Wysprzedaje resztki

Lamp Ditmarowskich

za bezcen

308 1 10

W. Bazes w Krakowie
Rynek gł., L. 35.

Ogłoszenie.

Nowo wymurowany, parterowy

dom w Andrychowie

położony, żelazną blachą kryty, od miejscowej stacyi kolejowej 5 minut drogi odległy, na przeciąg lat 10 od podatków wolny, obejmujący przedpokój, trzy pokoje, jeden salon, obszerną kuchnię, spiżarnię, sień, balkon i 3 piwnice, w podwórzu zaś znajduje się stajnia na 3 konie, wozownia, drewutnia, chlewy na trzodę, tudzież ogród owocowy i jarzynowy, jest w każdej chwili za umiarkowaną cenę

do sprzedania.

Bliższych szczegółów udzieli **c. k. Urząd pocztowy w Andrychowie.** 333 1 5

Posiadłość

kilkunastomorgowa, z budynkami, jest **do sprzedania.**

Wiadomość: **Dr. Jakubowski, Hotel krakowski, Tarnów.** 334 1

Panna służąca z dobremi świadectwami z domów arystokratycz., poszukuje posady lub umieszczenia do szycia w domu pryw. Wiadomość przy **ul. Łobzowskiej, L. 13 Apolonia Jurkiewicz.** 336 1 3

Potrzeba

kilku czeladzi krawieckich

dobrze uzdolnionych w większych sztukach. 329 1 5

Józef Kalczyński,
pracownia sukien i konfekcyi damskiej.

Lampy

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

FABRIKS-ZEICHEN

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar"
Kraków, Rynek główny, L. 12.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 1 300

Ceny bardzo tanie.

Pierwsza wiedeńska rafinerya drożdży prasowanych

Braci Eibuschitz, Wiedeń, III,
ulica **Razumowskiego**, poleca

drożdże prasowane

bardzo silne i długo trzymać się dające, za co się ręczy, kilo po 34 ct., opłatnie za zaliczką przy odbiorze co najmniej 9 kilo. 341 1 4

Ekonom

w sile wieku, energiczny, posiadający 29-letnią praktykę w wzorowych gospodarstwach, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, obecnie w miejscu, poszukuje posady od 1 lipca br.

Łaskawe oferty pod **100** poste restante **Dąbrowa.** 330 1 3

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca 335 1 3

Askenazy Sz. Studya historyczno-krytyczne **2 złr. 80 cnt.**
Bourde P. Koniec starych czasów, powieść, przekład Z. Miłkowskiej **złr. 1·10.**
Boys C. V. Bańki mydlane, wykład początkowy o zjawiskach włoskowatości, przełożył W. Biernacki **1 złr. 20 cnt.**
Krechowiecki Adam. Starosta Zygwulski, powieść historyczna wyd. 2-gie 2 tomy, **2 złr. 60 cnt.**
Łapczyński Kaz. Flora Litwy w Panu Tadeuszu **85 cnt.**
Morawski Szczęsny. Po Jantar (Bursztyn) wyprawa rzymska do ujścia Wisły z rozkazu Cezara Nerona **1 złr. 50 cnt.**
Prus Bolesław. Emancypantki, powieść w 4 tomach **6 złr. 50 cnt.**

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

odszczególnione 10 medalami złotemi i 2 dyplomami uznania.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakon 25 ct.
Apscina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych, 25 ct.
Acetina niszczy plamy alkaliczne i mezowe, flakonik 25 ct.
Benzolina wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 ct., cały 30 ct.
Brazylina. Prane w brazylinie materye czarne, wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połyski i sztywność, pakiet 8 cnt.
Etilina usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon 25 ct.
Javelina wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon 25 ct.
Kwasek w laseczkach, używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka 5 cnt.
Korzeń mydlany do prania materyj jedwabnych, otłuszczonych i zbrudzonych, pakiecik po 2 i po 4 cnt.
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek 25 cnt.
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p. flakon 35 ct.
Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bielizny, flaszka 25 ct.
Quilnja. Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem koloru materya nie traci, pakiet 6 ct.
Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon 5 ct.
Ziemianek oczyszcza materye białe, wełniane z brudu i kurzu, cena 20 ct.

Nabyć można: **we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 2, ulica Halicka, róg Boimów. — W Krakowie, Sukiennice, L. 20. — W Czerniowcach, Rynek, L. 2.** 1533 31 0

Zaspanie wykluczone.

„Union" poprawny budzik 18 cm., poręcz. regul. zła. **1·70,** z wiecznym kalendarzem zła. **2½**, w nocy świecący **40** centów drożej. 6 budzików „Union" opłatnie do każdej stacyi pocztowej zła. **9½**, najlepsze zła **10½**.

Również tanie i gustowne są moje znane i ogólnie lubiane gatunki, wszystko wypróbowane i regulowane 13 łut. urzęd. cech. srebra: **remontoar z nowego srebra,** cięż. koperta zła. **3¾**, z potr. kopertą zła. **5, srebr remontoar** gustownie wykon. zła. **6, srebr. cylinder z podw. kopertą,** 3 srebr. pokrywy zła. **7, srebr. kotwicowe** o 15 kam. zła. **9,** z potr. kopertą zła. **10, złoty remontoar kotwic.** 14 kar. podw. koperta zła. **30,** mniejszy dla dam otwarty zła. **12. Zegarki dla robotników** nikl. wnętrze zła. **2¼**, tuzin zła. **23½**. Bardzo polecenia godne dla handlarzy. **Ścienny zegar 85** ct., tuzin zła. **8·50**

Nowość: salonowy zegarek stołowy, pozłacany i cyzelowany, około 30 cm. wys. bijący całe i pół godziny zła. **6,** z budzik. zła. **7.**

Łańcuszki okrągłe lub płaskie pancerne 12 łut. cech. srebro, około 50 gr. ważące zła. **3,** około 100 gr. zła. **5¼**, 14 karat. złoto ok. 50 gr. waż. zła. **56**, ok. 11 gramow ważące zła. **110.**

Remontoary męskie z podwójnego złota system „Longin" w ogniu pozłacane, z podwójną kopertą odskakującą, gładkie lub rytowane, dokładnie idące zła. **5½**, najlepsze zła. **6½**. Dla pań bez podwójnej koperty zła. **6.**

Zegar z kukułką i przepiórką piękne snycerska robota, **bijący i repetyer,** około 1 metr wysokości zła. **18½** bez repetyera zła. **8.** 2860 18 20

Mayer's Wiener Uhren-Industrie,
Wien. I., Schottenring, 33 W. Ajenci za prowizyą poszukiwani. Cennik fabryczny darmo.

Na Wielki Post

poleca

handel Edwarda Fuchsa w Krakowie

założony w roku 1842

Kawior carski.
Wszelkie ryby marynowane, w majonezie i w oliwie.
Ryby wędzone, jak **łosoś, flundry, szproty, Bücklingi, śledzie łososiowe** itp.
Śledzie pocztowe **„Castlebay"**, marynowane, opiekane marynowane, **śledzie „Ostsee" w puszkach w sosie bulionowym,** w galarecie, zawijane i wszelkie inne.
Stokfisz suchy i **moczony.**
Ostrygi ostendzkie.
Sery krajowe i zagraniczne. 331 1 3

Przesyłki zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

4 ciągnienia już 15 lutego i 1 marca.

Na te ciągnienia polecamy następującą grupę, mającą wielkie widoki wygranej:

1 Jó-Sziv los
1 los węg. czerwonego krzyża
1 los Bazylika
1 serbski los tabaczny

39 ciągnień podczas spłacania, których główna wygrana wynosi razem **758,000 złr. w. a.** Wszystkie **4** losy tylko na **43** raty miesięczne po **1 złr.**

1 los kredytowy ziemski na raty miesięczne po **4 złr.** | **Połowa losu z r. 1864** na raty miesięczne po **3 złr. 50 ct.**

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po złożeniu pierwszej raty.

Każdy los musi być wyciągnięty. Spłatę rat uskutecznia się za pomocą naszych kart wkładkowych w każdym urzędzie pocztowym, nie płacąc porta.

Kantor wymiany Werner & Co., Wiedeń,
I. Verlängerte Wipplingerstrasse 39.

Listy ciągnień darmo i opłatnie. Zlecenia z prowincyi załatwiamy natychmiast.

Poszukuję 162 8 20

KUPCA

na mój od 60 lat istniejący renomowany **elegancki**

Magazyn nowości

galant. papieru, broni, tapet i towarów mieszanych w Czerniowcach.

Warunki przystępne.

A. P. Schulc, Czerniowce.

Do wydzierżawienia
jest **od 1 lipca 1894 r.**

folwark Ochmanów i Węgrzce

w obszarze 300 morgów (około ⅓ łąk), przez które przechodzi kolej i gościniec główny, 3 mile od Krakowa. 269 3 3

Bliższa wiadomość **w Krakowie, ul. Kanonicza, 7** i **w Staniątkach** w klasztorze.

Kupiec

lat 26 liczący, wykształcony, z dobremi świadectwami i rekomendacyą, z powodu klęski nieprzewidzianej zwinięcia handlu pozostaje wraz z żoną bez utrzymania, przeto uprasza o posadę magazyniera, kontrolora, dozorcy, albo do fabryki lub innej posady, gdzie swą pracą zjedna zupełne zadowolenie. Łaskawych zleceń oczekuje pod adresem: **Zarząd leśnictwa w Lipniku** poczta Wiśniowa a Dobczyce. 305 2 3

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 282 2 3

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Do wynajęcia 313 2 3

lokal suterenowy

wraz z urządzeniem i maszynami do fabrykacyi drożdży. **Półwsie Zwierzyniec, Senatorska, 70.**

TUTKI

GILZY higieniczne, nieklejone, fabryki S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Kraków Sukiennice, L. 28, **Lwów** ul. Hetmańska, 24,

uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie **100 sztuk od 12 ct. wyżej.**

Przy zamówieniu na prowizyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

Kupuję

dzieła naukowe

w większej ilości i w całych zbiorach, starożytne i nowsze; **dokumenty, autografy** i t. p. 204 3 6

Łaskawe oferty listownie: **J. Kwaśniewski,** ul. Szewska, 24, Kraków

„DZWON"

pismo chrześcijańsko-demokratyczne, kosztuje **rocznie 2 złr.,** wychodzi co 2 tygodnie. — **Kto się chce prawdy dowiedzieć** — niech czyta **„Dzwon".**

Za darmo przez kwartał otrzyma „Dzwon" każdy, kto się zgłosi o to do **Redakcyi „Dzwonu" w Cieszynie, Wyższa Brama.** 168 8 15

Dr. Bronisław Brzeski

c. k. notaryusz w Tarnowie

potrzebuje 293 2 3

koncypienta.

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie 99 3 8

ma zaszczyt zawiadomić Szan. interesowaną Publiczność, że w wydanym **cenniku nasion na rok 1894 w dziale kwiatowym na str. 3, zaszła pomyłka druku: że zamiast 100 gramów ma być 20 gramów;** zamiast **20 gramów ma być porcya.**

Korepetytor

technik, do uczniów niższej szkoły realnej, tudzież **Lektor** w języku polskim i niemieckim poszukuje miejsca.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Teha".** 283 2 2

Korzystny interes.

10 udziałów

Towarz. zaliczkowego w Dukli

są **ze znaczną stratą do pozbycia.** — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod lit. **M. R. 316.** 316 2 3

Magister farmacyi

poszukuje posady.

Adres: **B. S.** poste restante **Wojnicz.**

Administrator

zdolny, sprężysty, kawaler, z wyższem wykształceniem, teoretycznie i praktycznie wyrobiony, od lat 6 zawiadujący zawsze samodzielnie znacznemi majątkami w W. Ks. Pozn., obeznany z wszelkiemi systemami gospodarskiemi i fabrycznemi, poszukuje od **1 lipca 1894** stosownej posady. — Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności p. **Maleszyński, Kraków, ulica Smoleńsk, L. 22.** 284 2 3

25 złr. nagrody

otrzyma, kto w pismach **„Dzwon", „Wieniec", „Pszczółka"** znajdzie coś niezgodnego z religią katolicką. 166 8 16

Potrzebny **młody chłopiec** (izraelita), umiejący czytać i pisać po polsku i po niemiecku, jako 309 2 3

praktykant

do **czynności kancelaryjnych.**

Zgłoszenia przyjmuje p. **Józef Goldwasser, przy ulicy Zielonej, L. 7.**

Kamienica 3-piętrowa

przy **ul. Brackiej, L. 15, do sprzedania.**

Wiadomość przy **ulicy Dietla, L. 99.** 282 2 3

Cukiernia

Rehman i Hendrich

w Sukiennicach

poszukuje

ucznia do praktyki

z ukończoną I klasą gimnazyalną.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1893 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa: w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ 3 z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·45	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław.
10·55	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9·20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
6·40	po poł. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
6·50	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 451 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·20	po „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·10	wieczór poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8·30	„ „ „ z Podgórza Pł.	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.25	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „ przystanku	
4.38	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
4·53	„ „ „ z Zwierzyńca	
5·00	„ „ „ z Podgórza Pł.	
5·06	„ „ „ „ „ przystanku	
2·20	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany pociągów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4·50	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2·15	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·09	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·49	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki, Mszany dol
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6·34	wiecz. poc. mięsz. Nr. 452 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·52	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „ Płasz.	
5·50	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą: ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „ Płasz.	
4·18	„ „ mięszacy „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
10·40	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
10·46	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10·54	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
8·59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9·07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski